

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Siedziska pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Pod protektorem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego „Helenów”

Otwarta od 9 rano do 10 wieczór.

Codziennie od godz. 5 przygrywa orkiestra St. Namysłowskiego. Radjokoncerty. Kinematograf. Probiernia win i miodów krajowych. Filmowanie zwiedzających Wystawę i t. p. atrakcje. Ceny miejsc: do g. 5 pp. 1 zł., ulgowy 50 gr., dla zorganizowanych wycieczek młodzieży szkolnej po 20 gr., od g. 5 pp. 150, ulgowy 50 gr.

W Nowym Jorku radzą nad pożyczką.

Rząd polski od swych ostatecznych warunków nie odstąpi.

Delegaci amerykańscy pozostali w Warszawie i czekają na odpowiedź swych mocodawców.

Wysokość kursu emisyjnego osiągnęła trudności.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).
Warszawa, 7 października.

Momentem decydującym dla rokowań o pożyczkę zagraniczną dla Polski były czwartkowe narady na Zamku. Tematem rozmów były warunki polskie, o których zakomunikowano delegatom amerykańskim.

Zasadnicze różnice dotyczą tylko kursu emisyjnego. Finansjera amerykańska projektuje pożyczkę na 33 lata do 7 proc. do kursu emisyjnym 90. Warunków tych rząd polski stanowczo przyjąć nie może. Z naszej strony kurs emisyjny wynosi 93 przy amortyzacji 103.

Wreszcie rokowania uległy zerwaniu.

PP. MONNET I FISHER PODEJMUJĄ PERTRAKTACJE.

Skoro powiadomiono wczoraj delegatów amerykańskich o stanowisku rządu polskiego, który odrzucił warunki finansjery amerykańskiej, panowie Monnet i Fisher mimo to podjęli dalsze pertraktacje. Oświadczyli oni, że powiadomili swych mocodawców w Nowym Jorku o decyzji rządu polskiego oraz, że oczekują odpowiedzi, która wkrótce powinna nadejść.

NARADY W RZADZIE.

Wobec tego wiceprezes Młynarski rozpoczął narady z ministrem Czechowiczem w godzinach popołudniowych w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów konferował wicepremier Bartel z ministrami Czechowiczem, Kwiatkowskim, Romocim i Miedzińskim.

Do Rady Ministrów przybył też wkrótce marsz. Piłsudski i odbył naradę z wiceprezesem Bartlem.

Nastroje panowały wysoce pesymistyczne. Uznawano powszechnie, że warunki amerykańskie są niemożliwe do przyjęcia przez rząd polski.

Zapowiedziany komunikat oficjalny wczoraj się nie pojawił.

TELEGRAM Z NOWEGO JORKU.

O godzinie 6 wieczorem nadeszła wiadomość telegraficzna z Nowego Jorku. Natychmiast odbyła się narada ministra Czechowicza z delegatami amerykańskimi. Minister Czechowicz udał się do prezydium Rady Ministrów, by poinformować wicepremiera Bartla o stanowisku amerykańskim.

CO MÓWI WICEPREMIER?

O godzinie 11 wieczorem wicepremier

Bartel poinformował dziennikarzy o przebiegu rokowań w ostatniej fazie w sposób lakoniczny, a mianowicie:

— Nic nowego nie mogę panom powiedzieć, prócz tego, że nadeszła depesza od konsorcjum amerykańskiego o naradzeniu się finansistów amerykańskich. Depesza donosi, że o godzinie 3 po południu, wedle czasu amerykańskiego rozpoczęły się na rady w Nowym Jorku. Odpowiedź spodziewana jest w sobotę rano lub do południa.

Wicepremier Bartel zwrócił uwagę na niektóre kółka, rozpowszechniające wiadomości zresztą fałszywe na temat rokowań. Mówią mianowicie, że rząd nie chce o pożyczkę pertraktować z delegatami amerykańskimi, ze względu na to, iż Sejm nie będzie chciał jej ratyfikować.

Wicepremier Bartel oświadczył, że nie zachodzi tu potrzeba ratyfikowania pożyczki przez Sejm, wystarczy bowiem rozporządzenie Prezydenta, na co wreszcie Amerykanie się godzą.

— Podobno po za kursem emisyjnym są jeszcze pewne trudności? — zapytano p. Bartla.

— Wszystko już zostało ułone i przeszło pół roku, prócz kursu emisyjnego, o który tutaj właśnie chodzi.

— Czy możliwy jest jakikolwiek kompromis?

— Wykluczone. Upieramy się bowiem przy swych warunkach. Wlec zgodzą się lub nie, a wówczas sprawa będzie zakończona.

Meksyk usprawiedliwia swą smutną sławę. Rząd Callesa usiłuje krwawo zdusić rewoltę. Wojska powstańcze walczą zwycięsko.

Agencja telegr. „Express”.

Londyn, 7 października.

Pomimo komunikatów rządowych, iż w Meksyku panuje już zupełny spokój, dotychczas nie udało się rządowi w zupełności stłumić powstania. Wbrew pierwotnym doniesieniom generał Gomez nie został rozstrzelany. Przeciwnie stoi on nadal na czele silnego oddziału powstańców i otrzymał posiłki od generała Almady. Pod dowództwem obu powstańczych generałów znajduje się przeszło dwa tysiące żołnierzy. Wojska rządowe wysłane przeciwko nim liczą około 6.000 żołnierzy.

NOWE EGZEKUCJE.

Londyn, 7 października.

Rząd meksykański wykonał szereg nowych dalszych egzekucji, między innymi rozstrzelano generała Quijalo, następnie dowódcę artylerii w Ortiz oraz 13 oficerów w stanie Moreos. Ruch powstańczy jest niebezpieczny z tego powodu, iż jest zwykłym zjawiskiem podczas wyborów. Stracenie głównego przewodcy powstania generała Serrano nie świadczy o zupełnym zapobieżeniu dalszemu rozszerzaniu się ruchu. Niewątpliwie miejsce generała Serrano zajmą inni kandydaci na prezydentów, którzy przy pomocy siły zbrojnej będą starali się zgodnie z tradycjami meksykańskimi przeciwstawić się generałowi Obregonowi, którego popiera obecny rząd.

KRWAWE WALKI.

Meksyk, 7 października.

Walki powstańców z wojskami rządowymi trwają.

W prowincji Vera-Cruz toczą się zwycięzkie bitwy o miejscowość Linga Carron, ze zmiennym powodzeniem ze znaczną jednak przewagą sił rewolucyjnych jakkolwiek liczebnie słabszych od wojsk rządowych.

Rozruchy w Meksyku.



Generał Serrano, dowódca oddziałów zbuntowanych, został rozstrzelany przez wojska rządowe.



Generał Obregon, były prezydent w Meksyku, z polecenia rządu Callesa, stłumił powstanie wojskowe.

E. ZABŁOCKA

(Pracownia sukien damskich przy ul. Zamenhofska Nr 17)

powróciła z Paryża

Najnowsze modele strojów jesiennych.

Para nienawiści bucha z kotła bałkańskiego. Ostry protest Jugosławii pod adresem Bułgarii.

Zamknięcie granicy i groźba zerwania stosunków dyplomatycznych.

Agencja Wschodnia.

Białogrod, 7 października.

Posel jugosłowiański w Sofii, Rassicz, otrzymał szczegółowe instrukcje swego rządu, polecająca mu skierowanie ostrego protestu pod adresem Bułgarii przeciwko aktom terroru komitadżów macedońskich, oznajmienie rządowi bułgarskiemu o zamknięciu granicy jugosłowiańskiej dla obywateli bułgarskich i o koncentracji wojsk jugosłowiańskich nad granicą oraz uprzedzenie rządu bułgarskiego, że poseł jugosłowiański w Sofii natychmiast opuści wraz z całym swym otoczeniem stolicę Bułgarii, gdyby ta ostatnia przyjęła na swój obszar komitadżów-terrorystów, którzy dokonali ostatnio zbrodni w Belgradzie.

SCHWYTANIE ZABÓJCY.

Białogrod, 7 października.

Ministerstwo spraw zagranicznych ko-

munikuje, że na radzie ministrów omawiano środki zabezpieczenia na granicy serbsko-bułgarskiej. Postanowiono wstrzymać wszystkie wizy do Bułgarii. Poseł jugosłowiański w Sofii ma dzisiaj interwiewować u rządu bułgarskiego. Ostatnie wiadomości z Białogrodu donoszą, iż schwytano zabójcę Kowaczewicza. Jest nim rzekomo Bułgar, który niedawno przybył do Istipiu.

NOWY AKT TERORU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Białogrod, 7 października.

Dzisiaj rano do ministerstwa spraw wewnętrznych nadeszła z pogranicza jugosłowiańsko-bułgarskiego wiadomość o nowym akcie terroru komitadżów bułgarskich.

Kilka band komitadżów zaatakowało mianowicie ubiegłej nocy pograniczną miejscowość Klissurę, przyczem rzucono

około 20 bomb na miejscowa komore celna, posterunek żandarmerji i urząd pocztowy. Obrzucone bombami budynki zostały poważnie uszkodzone.

Natychmiast po tych zamachach miejscowa żandarmerja wspólnie z ludnością zorganizowała tymczasową akcję doraźną, równocześnie zwróciła się do władz z prośbą o szybkie nadesłanie posiłków. Zorganizowane na miejscu patrole łowne, ścigając sprawców zamachu, natknęły się na silną bandę komitadżów w okolicy Skoczyn w pobliżu granicy albańskiej. W rezultacie potyczki oddziałowi jugosłowiańskiemu udało się rozproszyć bandę.

Wobec istniejącego nadal niebezpieczeństwa ponownego zebrania się band, wysłano z Bitolji na pomoc silne oddziały wojskowe i żandarmerji.

Głos rozsądku na pustyni hakatyzmu.

Gdańsk rozkwit swój zawdzięcza Polsce i winien dążyć do ścisłego porozumienia.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 7 października.

Przywódcą gdańskich liberałów, b. senator Jewelowski, na wczorajszym posiedzeniu stronnictwa poddał druzgoczącej krytyce politykę senatu gdańskiego.

P. Jewelowski stwierdził, że najkardynalniejszym błędem nacjonalistycznego senatu gdańskiego jest kierowanie wszystkimi sprawami spornymi z Polską na forum Ligi Narodów, gdzie stale kończą się one

fiaskiem. Senat gdański — według słów mówcy — zapomina, że najprostszym załatwieniem spraw tych jest droga porozumienia się z Polską, dużo dogodniejsza i skuteczniejsza, niż stosowana dotychczas. Ponadto Gdańsk zapomina, że gdyby nie zamówienia z Polski, kupiectwo gdańskie i port przestałyby istnieć.

Omawiając sprawę monopolu tytoniowego Jewelowski podkreślił, że główną przyczyną zawarcia niekorzystnych dla

wolnego miasta umów było niedopuszczenie nie rozmyślnie do monopolu Banków polskich.

Jako program swego stronnictwa przedstawił Jewelowski dezyderaty następujące: redukcja urzędników, reorganizacja „schupo”, całkowita zmiana polityki zewnętrznej i wewnętrznej Gdańska oraz zmniejszenie liczby posłów do sejmiku gdańskiego do liczby 60 osób.

Sowiety nie ufają swej armji.

Woroszyłow proponuje utworzenie specjalnej formacji która ochraniałaby rząd i wielkie miasta.

(Agencja Wschodnia).

Moskwa, 7 października.

Komisarz ludowy wojny Woroszyłow, wniósł projekt utworzenia nowej formacji wojskowej, specjalnie oddanej rządowi, któraby strzegła bezpieczeństwa w wielkich miastach.

Wniosek swój motywuje Woroszyłow tem, że większością oddziałów wojskowych ufać nie można, ze względu na silny ferment, który w nich panuje, wobec ścierania się opozycji z kołami większością rządzącej. Zdaniem Woroszyłowa w dużej mierze na ferment wśród wojska wpływa również w wysokim stopniu stosunek kół rządzących do Trockiego, Tro-

cki bowiem jest jeszcze wśród najszerzej, wśród wojska zaś w szczególności, bardzo popularnym i posiada wielu zwolenników.

Według projektu Woroszyłowa, nowa formacja składałaby się głównie z cudzoziemców, przedewszystkiem Chińczyków i Lotyszów.

REPRESJE W ODESIE.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Moskwa, 7 października.

Centralna komisja kontrolująca sowieckiej partji komunistycznej otrzymała z Odesy doniesienie o wykryciu tajnego komitetu opozycji w Odesie. Członkowie

komitetu składali się z członków odeskiej organizacji komunistycznej. Po aresztowaniu odrzucili oni żądanie władz sowieckich o uznaniu swych błędów. Wobec tego powzięła centralna komisja kontrolująca uchwałę o wyłączeniu opozycjonistów: Szellera, Jagzińskiego, Lipka, Ermiana, Szukłera, Milutowa, Sugrobina, Kalasznikowa, Kagan, Fuksa, Szachtana, Maksimowa i Kalsznienko z partji.

KONFISKATA.

Moskwa, 7 października.

Z polecenia władz skonfiskowana została broszura Trockiego, zatytułowana: „Historia opozycji”.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

MIN. SKŁADKOWSKI NA INSPEKCJI.

Wczoraj minister Składkowski wyjechał do województwa nowogródzkiego, wileńskiego i białostockiego.

KTO BĘDZIE WOJEWODA STANISŁAWOWSKIM?

Najpoważniejszym kandydatem na stanowisko wojewody stanisławowskiego jest wicewojewoda krakowski, p. Morawski.

MIN. ZALESKI W DRODZE DO PARYŻA.

W piątek wyjechał do Paryża w towarzystwie swej małżonki i sekretarza p. Zawistowskiego — minister Zaleski. W Paryżu spotka się na pewno podobnie z ministrem Chamberlainem.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI OPUSZCZA STOLICĘ.

Ambasador paryski Rzpłitej, p. Chłapowski, ba wiący w Warszawie, wyjeżdża do Paryża w przyszłym tygodniu.

W tym czasie uda się z Warszawy do Berlina p. Sokal.

Anglia wobec zadań swej polityki.

Mowa premj. Baldwina na kongresie konserwatystów.

Agencja Telegraficzna „Express”.

London, 7 października.

Premjer Baldwin wygłosił przemówienie na kongresie partji konserwatywnej w Cardiff w Południowej Indji. Premjer poruszył zagadnienia angielskiej polityki zagranicznej, twierdząc, iż obecny rząd starał się przedewszystkiem utrwalić podstawy zagranicznej polityki oparte na dążeniu do zapewnienia pokoju. Anglia wahała się rozszerzyć swe zobowiązania w myśl protokołu geneńskiego, ponieważ traktuje poważnie wszystkie swoje zobowiązania.

Przechodząc do polityki wewnętrznej prezes ministrów zapowiedział, iż jeszcze w roku obecnym będzie złożony projekt reformy izby wyższej. Szczegóły projektu będą mogły być podane dopiero wtedy gdy projekt będzie opracowany we wszystkich szczegółach. Baldwin poparł rezolucję zjazdu za obniżeniem wieku wyborczego kobiet z lat 30 do 21. Premjer zakończył oświadczeniem, iż Anglia jest gotowa zredukować swe siły zbrojne do ostatnich granic możliwości.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

EPOKOWE WSKAZANIA DLA KRESOWCÓW.

„Epoka” pisze: Musimy raz jeszcze powtórzyć obalamuconej

we Lwowie, w Haliczu, w Równem, czy gdziekolwiek indziej — ludności polskiej wszystkie argumenty natury państwowej, przemawiające za utraktywizacją szkół w miejscowościach o mieszanym narodowościowo składzie i za nauczaniem języka

ukraińskiego w szkołach, przeznaczonych dla dzieci polskich, na kresach południowo-wschodnich.

Musimy ustrzec Polaków kresowych od podniecania namiętności narodowych i przypomnieć im obowiązki podporządkowania osobistych powodów czy animozji interesom państwa.

Jeżeli zaś niektóre rodziny polskie i ich członków do tego stopnia opanowuje nienawiść do miejscowej ludności, że uciekają się jej języka uważają sobie za krzywdę czy ujmę na honorze, to lepiej niechaj czempredzej przesiedlą się do centralnych i zachodnich województw. Ludność polska na kresach musi być opanowana, silna, zdrowa. Dla nastrojowców politycznych i historyczek niema tam miejsca.

HASŁA GOSPODARCZE CZYNNIKIEM USPOKOJENIA.

„Kurjer Polski”:

„Byłoby to wnioskiem fałszywym, gdyby chcieli twierdzić, że politykę gospodarczą prowadzić można jedynie w takich warunkach politycznych, jak obecne, t. zn. przy zupełnym niemal wyeliminowaniu ciał ustawodawczych i przy silnym zabarwieniu dyktatorskiem.

Trzeba przeciw pamiętać o tem, że dotychczasowe doświadczenie przedmawowe było istotnie smutnem, najmłodszym był okres p. Wł. Grabskiego, który oscylować musiał między partjami sejmowymi i obiecywać raz na prawo, raz na lewo. To się powtórzyć nie może i nie powinno, bo to bardziej rujnuje, niż najbardziej skrajna lecz zdecydowana polityka.

Wybory odbywać się będą niewątpliwie pod hasłem restytucji praw ciał ustawodawczych w Polsce. Hasło to jest zupełnie słuszne przy republikańsko-demokratycznym ustroju państwa naszego. Ale ta restytucja musi mieć swoje granice i nie może doprowadzić znowu do stosunków takich, jak przed wojną, kiedy partje istotnie rząd szantażowały.

Dlatego to w tej dyskusji politycznej, która się w przededniu wyborów niebawem zacznie, a nawet po części już się zaczęła, potrzebne jest i nieodzowne wysuwanie hasel gospodarczych, nie tyle w sensie takiego czy owego programu, który miałby być realizowany przez ten przyszły sejm, ale w sensie regulatora zbyt daleko idących politycznych rozbieżności, w sensie oliwy, któraby wśród wzburzonych fal politycznego roznamietania wprowadziła pewne uspokojenie”.

INTERESY POLSKI NAD MORZEM ŚRÓDZIEMNEM.

„Gaz. Warsz. Por.”:

„Zawarty w roku zeszłym, pozornie niewinny traktat między Włochami a Hiszpanją musiał już dać wiele do myślenia politykom angielskim, choć narazie miał za rezultat wzmocnienie Włoch w ich współzawodnictwie z Francją. Lecz czy można uważać za wykluczone dojsię do porozumienia między Włochami a Francją?

Są potężne czynniki, działające na kontynencie europejskim — odbudowa sił Niemiec w pierwszym rzędzie — które mogą doprowadzić do zbliżenia włosko-francuskiego.

Musi więc czuwać W. Brytania. Powinny także czuwać inne państwa europejskie, między innymi i Polska.

Układ stosunków między państwami, mającymi ważne interesy na morzu Śródziemnem, wpływa decydująco na politykę tych państw na innych terenach. Wypadki na brzegach morza Śródziemnego zadecydują o rozwoju stosunków włosko-francuskich; stosunek zaś między temi dwoma państwami będzie miał z pewnością pierwszorzędne znaczenie dla przyszłości Europy środkowo-wschodniej.

Porozumienie polsko-francuskie, by było pełne i pewne, powinno być uzupełnione przez odpowiedni układ stosunków na morzu Śródziemnem.

Dyplomacja polska ma szersze pole do obserwacji i więcej do roboty w Rzymie i w Madrycie, niż to się może dotychczas wydawało sferom kierującym naszą polityką zagraniczną”.

O POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ.

„Kurjer Poranny”:

„Leczenie na to, aby ten rząd właśnie dla chwilowych korzyści momentu i dla ułatwienia sobie pracy na dzień dzisiejszy, spychał na jutro państwa ciężary, trudne do zniesienia i mogące je narazić na nateżenia, przewyższające siły społeczeństwa, świadczyłoby o zupełnem zapoznawaniu tych podstaw rządzenia państwem, jakie rząd obecny przyjął i jakie stanowią grunt tej ogólnej naprawy, nakazującej zaufanie do jej niezawodnych owoców.

Jakikolwiek będzie tedy wynik, można już dzisiaj stwierdzić, że stanowisko rządu polskiego, mające poparcie całej dojrzałej polskiej opinji publicznej, jest jedynem stanowiskiem, które jest zgodne z naszą racją stanu opartą o niezłomne postanowienie mężnego wywalczenia Polsce miedzypaństwowego stanowiska, odpowiadającego jej realnym wartościom”.

DOBRA i ZŁA POŻYCZKA.

Łódź, 7 października.

Porozumienie co do pożyczki zagranicznej dla Polski, w sprawie której od dłuższego czasu toczyły się rokowania w Warszawie, ostatecznie nie doszło do skutku. Nie doszło do skutku nie dlatego, aby konsorcjum zagraniczne nie chciało jej udzielić Polsce. I owszem, pod tym względem istniała silna tendencja w sferach finansowych Ameryki. Lecz rząd polski od początku stanął na tem stanowisku, iż warunki dla Polski nie mogą być ani na tyle gorsze od tych, jakie otrzymały inne wielkie mocarstwa Europy.

Po raz pierwszy z taką stanowczością i godnością wysunięta została kwestja gospodarczego prestiżu Rzeczypospolitej, której sytuacja finansowa i skarbowa, której rozmach produkcji rolnej oraz przemysłowej, której praca i energia z dnia na dzień wzmacniają kapitał narodowy, twórczo eksploatują niezmierny zasób dóbr naturalnych i dają pełne a niezaprzeczalne gwarancje dalszego pomyślnego rozwoju. Polska w ostatnich rokowaniach wykazała, że jej życie finansowe opiera się na przemysłowej i zdrowej kalkulacji, że nie jest bynajmniej w takim położeniu, któreby ją zmuszało do kapitulacji przed warunkami nieodpowiadającą odnośnym potrzebom oraz istotnej korzyści. Jest wiadome, że ostateczna decyzja zależała tylko od rządu polskiego, który jednak zajął stanowisko twarde i nie chciał ustąpić od swych postulatów, składając tem dowód, iż państwo nasze doszło już do tego punktu ekonomicznej niezależności, że może nie tylko przyjmować, ale i samo stawiać warunki, że nie jest dłużnikiem, przyciśniętym palcem koniecznościami do muru, zmuszonym za wszelką cenę błagać pomocy obcego kapitału.

I owszem, potrzeba pożyczki zagranicznej jest niezaprzeczalna. Nasze życie finansowe odczuwa ciasnotę gotówkowa a przypływ kapitałów w wielkim stopniu zmniejszyłyby owe różnorakie trudności, jakie pletzą się na drodze naszej dalszej ekspansji gospodarczej. Ale może być tylko mowa o pożyczce dobrej, której warunki dogodne sprawiłyby, iż korzyści byłoby obopólne, a nie jeno jednostronne. Polska jest dziś w tej sytuacji, że może sobie pozwolić na odrzucenie pożyczki złej.

Wczoraj, po powrocie p. Prezydenta Rzeczypospolitej do stolicy, nastąpiło ostateczne wyjaśnienie sytuacji w sensie negatywnym. Wicepremier Bartel konferował wczoraj dwukrotnie z min. skarbu p. Czechowiczem, raz w godzinach popołudniowych, a po raz drugi — o północy. Przed tą konferencją p. minister Czechowicz odbył w gmachu Ministerstwa Skarbu rozmowę z przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego, pp. Monnetem i Fisherem. W rozmowie tej wziął udział p. prezes Młynarski. Z kolei p. minister Czechowicz powrócił do gmachu prezydium rady ministrów. We wszystkich tych konferencjach stwierdzono, iż stanowisko rządu nie uległo po powrocie Prezydenta żadnej zmianie: różnica zdań pomiędzy rządem a konsorcjum amerykańskim co do wysokości kursu emisyjnego utrzymała się. Rząd odpowiadał się za kursem emisyjnym — 92, przy 7 proc., kurs wykupu 103, konsorcjum za kursem 90 przy 7 proc., i kursie wykupu 103. Konsorcjum amerykańskie motywowało swe stanowisko tem, że kurs emisyjny pożyczki nie może być o wiele wyższy od pożyczki milionowskiej, znajdującej się na rynku amerykańskim. Rząd polski zaś nie chciał ustąpić ze sprecyzowanego już uprzednio stanowiska o niedopuszczalności przyjęcia pożyczki o niższym kursie emisyjnym, niż kurs pożyczek innych wielkich państw.

Ostatecznie rokowania uległy zerwa-

niu na tle różnicy zdań co do wysokości kursu emisyjnego.

Niedojście do porozumienia w ostatnich pertraktacjach niewątpliwie wywoła pewne rozczarowanie oraz depresję w kołach gospodarczych. Jednak trzeba sobie uświadomić, że tym faktem nie zosta-

ła przesadzona wogóle sprawa pożyczki. Toczyliśmy tylko walkę o uzyskanie warunków lepszych, pełniej odpowiadających naszej mocarstwowej sytuacji. Niezachwiana a stanowcza postawa Polski w tym względzie może tylko wzmocnić zaufanie do nas na rynku światowym i spo-

wodować, że nowe oferty pożyczkowe szerzej uwzględnią ten zasadniczy moment w naszym rozwoju gospodarczym i politycznym.

Czesław Gumkowski.

—:o:—

ŚWITY POLITYCZNE.

Prusy przygotowują drugą wojnę światową.

(Dokończenie).

d) 750 milionów marek subwencji.

Zakładami doświadczalnemi militarizmu pruskiego są przede wszystkim szkoła strzelnicza („Schuss-Schule“) w Jueterbog, „Kaiser Wilhelms-Institut“ w Dahlem i jedna z fabryk chemicznych w okolicy Halle. Subwencje państwowe otrzymują dla względów militarnych fabryki: Rheinmetall, Flugzeugindustrie, Vulkan-Werke, Mannesmann-Mulag, Traktoren-Industrie, Schichau-Werft, Deutsche Werke. W wykazach, przedłożonych Komisji Budżetowej Reichstagu, jako odbiorcy subwencji znajdują się też następujące ważne na wypadek wojny („kriegswichtig“) przemysły: Syndykat azotowy, Syndykat potasowy, przemysł lniany i przemysł przeróbki ziemniaków na krochmal. Ze względów politycznych otrzymują subwencje firmy: Roehching, Stumm i Oberschlesische Eisenbahnen.

Subwencje te razem przekraczają 730 milionów marek złotych. P. Mertens zaznacza, że ta polityka subwencyjna prowadzi wprost do korupcji w przemysle samolotowym, najzupełniej zawisłym od tych subwencji, a wskutek tego od ministerstwa Reichswährny. Nie wspomina p. Mertens, że trzy ćwierci miljarda marek złotych subwencji, porozdzielanej w budżecie Rzeszy na różne etaty niewojskowe, przewyższają przeszło dwukrotnie cały budżet wojskowy Rzeczypospolitej Polskiej. Natomiast bardzo słusznie w swoim artykule zwraca p. Mertens uwagę na potęgę przemysłową i gospodarczą, jaką same w sobie przedstawiają niektóre z tych tak hojnie przez pruski militarizm subwencionowanych przemysłów niemieckich.

e) Potęga chemicznych przemysłów niemieckich.

Niemiecki przemysł azotowy, tak ważny dla fabrykacji materiałów wybuchowych, wytwarza 45 do 48 procent wszech światowej produkcji azotu. Niemcy stoją zatem w tej produkcji na czele wszystkich krajów. Olbrzymie fabryki niemieckie, jak Leuna i Trostberg, bezustannie się powiększają, a wedle świadectwa prasy niemieckiej, Niemcy dzięki temu przemysłowi niebawem będą mogły obejść się bez przywozu zboża zagranicznego.

Ważny dla wyrobu prochu przemysł celulozy zajmuje w europejskiej wytwórczości sztucznego jedwabiu drugie miejsce i jest najzupełniej wolny od wszelkiego związku z przemysłem obcych krajów.

Niemiecki przemysł chemiczny, zatrudniający przeszło 370 tysięcy robotników, jest największym przemysłem tego rodzaju w Europie. Posiada on 45 olbrzymich przedsiębiorstw i wielką liczbę średnich i mniejszych zakładów. Jedna tylko t. zw. I. G. Gruppe prowadzi 10 wielkich przedsiębiorstw i zatrudnia 150 tysięcy robotników. Prawie połowa wszystkich niemieckich chemików pracuje dla tego I. G. Koncernu farb chemicznych; najważniejsze fabryki w czasie wojny światowej, wytwarzające gazy trujące, należą do tego koncernu. Całe położenie oświetlają skargi niektórych profesorów niemieckich, którzy z ubolewaniem stwierdzają fatalny wpływ („verhängnisvoller Einfluss“) tego koncernu na uniwersytety i na wychowanie chemików, którzy swoje studia muszą dostosowywać do wymagań koncernu.

Wyrób środków wojny chemicznej związany jest z doświadczeniami, koniecznymi ze względów przemysłowych i naukowych, a cały szereg — gazów trują-

cych, używanych w wojnie światowej, potrzebny jest dla zwalczania szkodników i przy wyrobie farb chemicznych.

Geheimrat Duisburg oświadcza wyraźnie, że dążeniem chemicznego przemysłu jest powrót do niemieckiej pozycji przedwojennej. O militarnem znaczeniu wysiłków niemieckiej nauki niemieckiego przemysłu w kierunku uzyskania, na drodze chemicznej, nafty i wyswobodzenia w ten sposób Niemiec od międzynarodowego rynku naftowego były niedawno w prasie takie naprzykład odezwania się: „Intelektualna siła obronny narodu niemieckiego przewyższa materializm traktatu wersalskiego“ i „Na miejscach niedostrzegalnych nagłemu oku dyplomacji wszędzie są siły przy pracy“. Kilku referentów, między innymi kapitanowie Austmann i Pirner, w ministerstwie Reichswährny stale pracują nad zagadnieniem „przetawienia“ przemysłu pokojowego na przemysł wojenny.

Podstawą zbrojeń wojennych niemieckich jest techniczny stan niemieckiego przemysłu, szczególnie przemysłów samolotowego, chemicznego i stalowego. Polityka subwencyjna Rzeszy, stosunki w przemysle samolotowym i staranie opracowywanie możliwości przetawienia samolotowego są, zdaniem p. Mertensa, dowodami pełnego wyzyskania wojennych możliwości przemysłu niemieckiego. Zbrojenia militarne, artykuł dr. Gesslera w czasopiśmie „Wille und Weg“ i świadectwa różnych wysokich wojskowych wskazują niedwuznacznie na to, że Niemcy, co najmniej w swoich kołach militarnych, prowadzą politykę wojenną. Słowa dr. Gesslera w owym artykule, że porę rozpoczęcia swobodnych zbrojeń oznaczy niemiecka polityka zagraniczna, wskazują na pewien związek, uprawniający do osobliwych wniosków co do niemieckiej polityki zagranicznej. Zamierzone obalenie traktatu wersalskiego przez samodzielne niemieckie wypowiedzenie rozbrojenia, jak to zapowiada dr. Gessler, jest niezbytym dowodem, że Niemcy mogą się przeciwstawić możliwym następstwom takiego kroku.

f) Przesilenie lat 1935—1940.

W kołach niemieckich, uprawiających tę politykę, licza się — a p. Mertens zapewnia, że ma o tem wiadomość — z okresem lat 1935—1940 jako rozstrzygającym. Będą to mianowicie lata, w których armia francuska odczuje następstwa ubytku narodzin w czasie wojny światowej. W tych latach siła liczebna wojsk francuskich spadnie do połowy obecnej. Zanik rezerw, brak powojennej zwyczajności narodzin tych lat czyni dla Francji lata przesileniowe, a dla Europy lata szczególnego niebezpieczeństwa, ponieważ Niemcy świadomie czekają na ten czas francuskiego osłabienia same zaś w swej sile militarnej i przemysłowej będą nienaruszone w katastrofie europejskiej wszystko to, co mu wyrwał traktat pokojowy.

P. Mertens kończy swoje wywody: „Najsilniejsza część młodego się narodu wyczeka tej godziny, by napaść i zgnieść naród słabnący w zaślepieniu nadziei, że będzie mogła odebrać w katastrofie europejskiej wszystko to, co mu wyrwał traktat pokojowy“.

P. Mertens zapowiada obszerną publikację wszystkich materiałów, zebranych przez siebie, których streszczenie podał w tym swoim ostatnim artykule. Jego zdaniem, tylko podniesiony na czas alarm może przeszkodzić wybuchowi drugiej wojny światowej, przygotowywanej w planach pruskich militarystów.

P.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek

Od poniedziałku, dnia 3 października 1927 roku i dni następujących:

Dramat w 12 aktach — Dramat w 12 aktach.

WIELKA PARADA (Parada Śmierci).

W roli głównej:

John Gilbert i Renee Adoree.

Następny program: BEN HUR.

Ilustracja muzyczna pod kierownictwem Ign. Ciaplńskiego.

450-lecie istnienia uniwersytetu w Upsali.



Na zdjęciu król Szwecji, Gustaw V (X) i następca tronu arcyksiążę Gustaw Adolf (XX) w otoczeniu członków domu królewskiego, przedstawicieli rządu szwedzkiego oraz międzynarodowego świata uczonych, którzy wzięli udział w uroczystości 450-lecia istnienia uniwersytetu w Upsali.

Sztuczne odchudzanie zagraża życiu.

Tragedje z powodu 30 funtów wagi.

Natura nie znosi gwałtu.

w) Trzy kobiety o znanych w Ameryce nazwiskach zrujnowały sobie zupełnie organizm, dzięki nadmiernym wysiłkom w kierunku uzyskania chłopczej figury za wszelką cenę. Też trzema kobietami są: Anna Fitzin, znana śpiewaczka opery w Chicago, gwiazda filmowa Estella Taylor, żona boksera Dempseya i Peaches Browning, małżonka milionera.

Śpiewaczka Anna Fitzin skonstatowała ze smutkiem, że przybyła na wadze z dnia na dzień. Wzięła tedy urlop, udała się do specjalnie poleconego jej sanatorium, odbyła tam niezwykle forsowną kurację odtłuszczającą, doprowadzając dietę do granic możliwości i istotnie przy końcu trzeciego miesiąca z radością stwierdziła, że ubyło jej 30 funtów. Zamierzała tedy powrócić na scenę i objąć swoje dawne dziewczęce role, gdy właśnie uległa zupełnemu rozstrojowi nerwowemu, musiano ją znowu przewieźć do sanatorium, tym razem jednak do innego.

Trzy miesiące przepędziła w sanatorium nr. 2, aby przyjść do siebie po kuracji przeprowadzonej w sanatorium nr. 1. Kiedy uleczona opuściła to sanatorium, oświadczyła w wywiadzie z jednym z dziennikarzy, że nikt więcej nie skłoni jej, aby poddawała się torturom wyszczuplania. Mówiła wesoło, swobodnie. Postanowiła tedy zerwać z niedorzecznymi metodami wyszczuplania, niestety jednak za późno. Zaledwie bowiem miss Fitzin rozpoczęła swoje występy, okazało się, że wyczerpany jej organizm nie może sprostać trudom sceny. Uległa po raz drugi rozstrojowi nerwowemu i dotychczas nie wyleczyła się z tego.

Nikt nie wiedział co się dzieje z artystką filmową Estellą Taylor. Małżonka championa boksu Dempseya cierpiała z powodu jakiejś tajemniczej choroby, której najwyraźniejszymi symptomami były bezsenność i drżenie na całym ciele. Gdy wreszcie Estella ciężko zachorowała na nerwy, okazało się, że zawarła ona kontrakt, którego warunków mogła dopełnić tylko przy pomocy zupełnej głodówki. Kontrakt ten zawarła z pewną wielką wytwórnią filmową i na mocy jego zobowiązywała się do zachowania wa-

gi, co mogło się jej udać tylko przy systematycznym pogwałceniu jej wrodzonych warunków fizycznych. Estella Taylor mianowicie z natury ma figurę, którą można nazwać „pełną”, tymczasem „producer” życzył sobie, ażeby Estella osiągnęła „fhaet boyish figure” (chłopcęją figurę). Biedna artystka, chcąc uczynić zadość wymaganiom kontraktu, poddawała się okrutnej kuracji, która porostu wysuszyła jej organizm, ulegając rodzajowi zatrucia z powodu odebrania mu najważniejszych do życia substancji. I nie konieczna potrzeba skłoniła Estelle Taylor do tak heroicznego wysiłku w kierunku wyszczuplenia, albowiem Jack Dempsey jest człowiekiem bardzo bogatym. Chodziło jej tedy tylko o ambicję.

Prasa opowiada dalej o wypadku mrs. Peaches Browning, żony milionera.

Pani ta jest kobieta, która — że tak rzec można — wolała elektryczne krzesło od grubych nóg.

Młoda kobieta miała pociąg do kabaretów i nocnych lokali tanecznych, ale żenował ją fakt, że nogi jej tymczasem tro-

chę zgrubiły. Poddawała się tedy kuracji u pewnego lekarza, o którym dowiedziała się z inseratu dzienników. Lekarz nacnął jej mięśnie w łydkach, a następnie maszyną elektryczną wypalał tkankę tłuszczową. Biedna ofiara manji wyszczuplenia jest obecnie zupełnie chora. Nietylko, że odczuwa silne bóle w nogach, ale nerwy jej są kompletnie rozstrojone.

Doktor Morris Fishbein, wydawca organu „American Medical Society” omawia te wypadki szczegółowo, zaznaczając, że kobiety obecnie same dobrowolnie się okaleczają. Oskarża on nowe aparaty przeznaczone do masażu, że wyrządzały całom kobiecym jak największą szkodę.

Dr. Fishbein zwraca zresztą uwagę na inne niebezpieczeństwo manji wyszczuplenia. Oto u niektórych kobiet, objawiających się ze względu swego zawodu utycia, występuje poprostu wstret do wszelnia. Oto u niektórych kobiet, obawiających się niesłychanie niebezpiecznych i mogą spowodować śmierć.

Najmniejszy portret świata skradziony.

Złodziejem prof. uniwersytetu? — Arcydzieło mikrofotografji.

w) Policja londyńska zajęta jest obecnie dziwnym wypadkiem kryminalnym. Podejrzana jest o dokonanie kradzieży osobistość, stojąca wysoko społecznie, ciekawy też jest przedmiot kradzieży, jest to najmniejszy portret świata, fotografia mikroskopijna, arcydzieło sztuki fotograficznej i optycznej, cacko, posiadające niezmierną cenę, jako unikat.

Królewskie towarzystwo fotograficzne w Londynie urządziło w tych dniach w swym pałacu na Russe Square 35 wystawę, obejmującą wszystko, co jest godne widzenia w dziejach fotografii od samych jej początków, poprzez wszystkie etapy rozwoju aż do dzisiejszej doskonałości. Obok aparatów mistrza Daguerre'a znajdują się tam wspaniałe instrumenty nowoczesne, widnieją tam setki fotografii, w tym jedna z pierwszych i najstarszych, sporządzona przez Daguerre'a i Niepce'a!...

Jednak największą sensację stanowił zbiór mikrofotografji. Mikrofotografia ta najmniejsza gałuszka sztuki fotograficznej. Zbiór obejmuje liczne okazy, niewidoczne dla gołego oka, które trzeba oglądać przez silne lupy.

Klejnотem tego zbioru była mikrofotografia tak drobna, że do zobaczenia obrazka trzeba użyć bardzo silnego mikroskopu. Jest to mikroskopijny portret wynalazcy fotografii, Francuza Jeana Nicefora Niepcego. O maleńkości obrazka daje pojęcie obliczenie, iż na główce gwoźdźca można by umieścić 110 takich portretów! Nic dziwnego, że unikat ten miał niezwykle wiele wielbicieli.

Miał, bo przed trzema dniami zauważył woźny towarzystwa, iż mikroskopijny portret Nicefora Niepcego zniknął!... Przeszukano witryny, w której mieścił się zbiór fotografii mikroskopijnych, jednak

nie udało się tam, w tyle... A zatem?... Zatem należało szukać tam?... dalej?...

Jan-Paweł Chappart ruszył naprzód, zaczął szukać... ale bezskutecznie...

Doprawdy, wyglądało to jak gdyby rufa Tubelgerji była oddzielona od reszty statku tak by nikt nigdy nie zdołał jej odnaleźć...

Zdziwiony Chappart przyjrzał się jak najbliższemu... I nagle zrozumiał: u krawędzi tego drugiego wyłomu blachy sterczały wysadzone nazewnatrz ze zdumiewającą siłą. Niema co, materiał wybuchowy — niewątpliwie pierwszorzędny — nie pozwalano tutaj! Lecz to już nie była robota torpedowca niemieckiego: było oczywiście, że parowiec sam się dobił. Pat O'Donoghnan nie kłamał, gdy mówił o trinitrofenolu.

Zrozumiał, jak się rzecz miała, Chappart zaważał się, i opuścił rece. Rufa statku pozostawała niewidoczna. Nie, żeby znajdowała się tak bardzo daleko, zapewne... ale jakże tu szukać wśród gęstego mroku panującego na głębokości 36 metrów pod poziomem morza?... No i właśnie na co się to zda?... Sto milionów w złocie są w tym albo w tym miejscu, o ile nie są gdzie indziej... W każdym bądź razie jednak, łatwiej możnaby sobie z tego zdać sprawę aniżeli ryjąc się jak kret w jego dnie. W tym momencie dość duża osmiornica najzupełniej nie a propos poczęła okrecać jedno ze swych ramion dookoła buta Jana-Pawła Chapparta. Osmiornice są, nie baczcie co o nich powiada Victor Hugo, zwierzakami dość nieszkodliwymi, lecz wielce odrażającymi. Jan-Paweł Chappart pociągnął energicznie za linkę sygnałową. Zobaczył już mniej więcej wszystko, co mu było potrzebne, a matwa działała mu na nerwy. Wywindowano go do góry; zwłazę zaś, zorientowany się momentalnie, że tutaj nie da rady przestało nalegać.

Rozdział XI.

Po namyśle...

— No więc? — zawołał porywcz-

napróżno. Natychmiast zajęła się sprawą policja. Wszczęto poszukiwania wśród znawców i zbieraczy, gdyż tylko jeden z nich może wchodzić w rachubę, ponieważ okaz ten jest nie do sprzedania, stanowi bowiem prywatną własność jednego z fotografów.

Podejrzanie zwróciło się przeciwko pewnemu sławnemu profesorowi angielskiemu, który posiada zbiór fotografii mikroskopijnych i który znany jest jako szperacz i poszukiwacz różnych osobliwości. Ustalono już, że ów profesor przebywał dzień w dzień od pierwszej chwili otwarcia wystawy wśród zbiorów i że — godzinami całymi podziwiał przez mikroskop — portret Niepce'a.

Dyskretny kolekcjoner autografów.

w) Londyński high-life komentuje postępek znanego amatora rękopisów, który, niedawno nabył u małego antykwariusza za 10 gwinei cenny dokument w postaci listu odręcznego Jerzego V-go, a pochodzącego z czasów jego młodości. Ponieważ były to gorące wynurzenia miłosne przyszłego króla, adresowane do skromnej tancerki, przeto kolekcjoner, przewidyując swoją namienność zbieracza a powodując się lojalnością w stosunku do monarchy, odesłał ów list Jerzemu V-mu wraz z kilkoma słowami, tłumaczącymi przyczyny swojego postępków. Podobno król, wywdzięczając się za ten rzadki akt dyskrecji, odpowiedział mu również odręcznym listem, by nie narażał go na stratę autografu.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — Dziś!

„Lepiej się żenić”

(Jabiko grzechu).

W rolach głównych trzy sławy ekranu Marguerite de la Motte, Lewis Stone i Conrad Nagel.

Treść filmu niesłychanie frajująca i odpowiadająca na najpoważniejszy temat naszego życia.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

CLAUDE FARRERE.

(12

Sto milionów w złocie.

(Tłum. Gabriel Kariski).

(Dalszy ciąg).

Wówczas Chappart momentalnie powziął postanowienie.

— Kiedy pan chce ruszyć? zapytał.

— Południe, pierwsza... Stąd do Dumkierki pięćdziesiąt mil: chce przybyć przed nocą.

— Dobrze, skoro to potrzebne, wyruszy pan, ale dwie godziny później. A teraz proszę mi dać skafander: chce sam spenetrować.

— Niemożliwe — rzekł kategorycznie Herbesom: — pan nie posiada świadectwa lekarskiego! może więc być... słabe serce...

— Owszem, najzupełniej — rąbnął Chappart jeszcze kategoryczniej — ponieważ ja tu jestem szefem, i wymagam tego. Pan nie będzie wcale odpowiedzialny: gotów jestem podpisać odpowiednią deklarację, jaką pan będzie chciał.

Komenderowanie — to specjalny dar. Chappart dar ten posiadał. Wszyscy usłuchali. Erik Herbesom pierwszy.

Rozdział X.

Chappart przywdziewa skafander.

Jan-Paweł Chappart był takim nurkiem jak pan albo ja. Miał na sobie skafander raptem dwa czy trzy, najwyżej cztery razy — w ciągu dwudziestu lat, przy czym nigdy nie spuszczał się na głębokość 36 metrów, co jest sprawą istotnie niebezpieczną. Niemniej, wiedział co wiedzieć należało. I zjechał ostrożnie, bardzo ostrożnie, po dziesięć metrów, z długimi przestankami. W pół godziny po opuszczeniu pokładu nie dotykał jeszcze dna. Otaczające go na wstępie zielonawe światło wodne pociemniało stopniowo, od akwamaryny przechodząc w barwę topazową... teraz zaś był wśród ciemności, ciem-

ności niebiesko-zielonej, gestej i doprawdy, ponurej. Poczuliśmy piasek pod stopami, Chappart przekreślił komutator w swej lampie. Dokoła niegośród obrzymiej masy czarnych wód utworzyła się maleńka kula niepokojnego światła: zaślepił lampy bowiem nie przekraczał sześciu — ośmiu stóp. Ale skafander spuszczone z precyzją nieomal matematyczną Chappart natychmiast ujrzał z prawa tuż obok wysoki wał o rdzawym zabarwieniu: był to bok zatopionej Tubelgerji.

Człowiek w straszliwym odzieniu z kauczuku, miedzi, skóry, wełny i ołowiu stanął na stałym gruncie i postąpił kilka kroków. Trudności związane z pracą nurka są zupełnie inne aniżeli sobie wyobrażają laicy. Nurk nie jest za ciężki, przeciwnie, jest właściwie zbyt lekki, poruszając się w sferze zgrzeszonej. Chappart, skutkiem braku przyzwyczajenia, zużył więcej czasu niżeli zużyłby wypraktykowany nurk — na odszukanie dzioba i rufy martwego parowca. Osiągnawszy to, obejrzał przedewszystkiem obrzymią ranę wyszarpaną przez torpedę niemiecką w lewym boku statku na trawersie przedniego masztu. Blacha opancerzenia była wgnieciona głęboko do wewnątrz. Materiał wybuchowy musiał być pierwszorzędny, ani słowa!

Zdążając potem w stronę rufy statku — pełen tajemniczej ciekawości pracy go niepowstrzymując — Chappart minął całą środkową część kadłuba i dotarł do drugiego wyłomu. Pat O'Donoghnan wspominał kiedyś o owym drugim wybuchu, zaś nurkowie Skagerraka utrzymywali, iż ta właśnie eksplozja wywołała ostateczne pęknięcie okrętu na troje.

Tak było istotnie. A nawet trzeci złom leżał daleko, niewidoczny z tego miejsca. Chappart z wysoko wzniesioną lampą ruszył w tym kierunku i obrzucając spojrzem gestą pomroc, w której spoczywała ostatnia część kadłuba nieszczęsnej Tubelgerji, pomyślał, iż te sto milionów w złocie musiały być z pewnością tu... albo nigdzie... Zbyt dokładnie zbadał plany, aby mógł się zmieścić: komora nr. 4

szyper Erik Herbesom. — I cóż? nie pan nie wdział! nie pan nie znalazł! Toć mówiłem łaskawemu panu, że zawód nurka jest zawodem niełatwym i że nikt, nigdy bez długich a niebezpiecznych doświadczeń...

— O co chodzi? — wycwał Jan-Paweł Chappart, mieniąc się na twarzy napół zielono napół czerwono. — przedewszystkiem proszę mi dać zaraz szampana! bo niewątpliwie, jeszcze żyje, ale to już nie wina pańskich windziarzy: na wyciągnięcie mnie z głębokości 36 metrów zużył tyle czasu ile bys go pan zużył na wysączenie butli schiedam'u... i gdybyś im pan był dał polecenie utrudnienia mnie, z pewnością nie potrzebowałby się lepiej starać.

Obrzymi Duńczyk osłupiałym wzrokiem spojrzął na ciężko dyszącego kapitana, potem gromkim głosem zakomenderował.

— Szampana! Szampana, natychmiast dla pana kapitana. A wszystkich, którzy byli przy dźwigu — w kajdany!

— Nie warto! — wtracił oschle, odzyskujący stopniowo siły Chappart. — Kombinacja nie udała się, poproszę! Zgody się pan z tem, panie Herbesom, i nie mówmy już o tym incydencie. Zwłaszcza iż podczas tej jednej wycieczki odkryłem na dnie więcej różnych rzeczy, aniżeli nam wyjawili pańscy nieustraszeni nurkowie od czasu jak zaczęli działać.

Na skutek tego oświadczenia kapitana — pomiędzy rogiaczem a głupiasem wywiązał się spór, który rychło wyrodził się w homeryczną bójkę na pięści. Lecz szyper Herbesom, który rozumiał po francusku lepiej niżby można było przypuszczać, lecz który zdolności te potrafił ukrywać również nader biegłe, zakończył całą tę scenę jowialnym uśmiechem.

— A więc? — zwrócił się do Chapparta, który wciąż jeszcze sapał — a więc?... odpływamy do Dumkierki?...

— Natychmiast — przyzwolił Chappart d. c. n.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Pelagii, Briggity
 WTRÓ: Dyonizego B. M.
 Wschód słońca 5.48
 Zachód słońca 17.01.
 Wschód księżyca 15.15.
 Zachód księżyca 4.09.
 Długość dnia 11.26.
 Ubyło dnia 5.23.

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W KOŚCIOŁACH EWANGELICKICH.

W niedzielę, dnia 9 b. m. w miejscowych kościołach ewangelickich odprawione zostaną nabożeństwa polskie według następującego porządku: w kościele św. Jana odprawi nabożeństwo ks. Kotula o godzinie 12 w południe, w kościele zaś św. Trójcy nabożeństwo odprawi o godzinie 12 w południe ks. Frischke.

Meldunki osób zwolnionych z wojska.

W związku z zwolnieniem z wojska niektórych roczników, dowiadujemy się, że wszyscy b. wojskowi, powracający do Łodzi, winni najdalej w przeciągu 8 dni zameldować swój powrót do miasta w wydziale policyjno-wojskowym Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności 14).

Niestosujący się do powyższego ulegną karze aresztu do wysokości 500 zł. lub karze grzywny do 6-ciu tygodni.

Zameldowania wydział policyjno-wojskowy uskutecznia codziennie między godzinami 9 rano a 3 po południu. (r)

Wcielenie poborowych do szeregów.

Władze wojskowe rozsyłają poborowym rocznika 1906 karty powołania i stawienia do pułków.

Do szeregów wcielani są obecnie również ci poborowi starszych roczników, którzy skończyli się prawo korzystania z odroczeń. Wśród powoływanych do szeregów znajdują się także i tacy którzy otrzymani na komisji lekarskiej kategorię „A” z paragrafem.

Poborowi rocznika 1901, którzy korzy stali z prawa do półtorarocznej służby w wojsku z tytułu cenzusu naukowego, nie będą obecnie wcielani, a pójdą dopiero w lipcu 1928 roku.

Urodzeni w r. 1904, którzy dotychczas nie służyli, a jednocześnie nie korzystali z odroczeń, jako ucząca się młodzież lub jedyni żywicieli, zostaną zaliczeni do rezerwy i wkrótce otrzymają książeczki wojskowe.

Prawdopodobnie zostaną oni w roku przyszłym powołani na ćwiczenia wojskowe. (b)

UPORZĄDKOWANIE ULICY WĘGLOWEJ.

Magistrat na ostatnim posiedzeniu uchwałił przystąpić w najbliższym czasie do zabrukowania i oświetlenia ulicy Węgłowej.

ZMIANA TERMINU WYPŁAT ZAPOMÓG USTAWOWYCH.

Wypłata ustawowych zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym odbywała się każdego tygodnia w środy. Wobec tego, iż termin wypłaty zapomóg został obecnie zmieniony, Fundusz Bezrobocia w Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanych, że rejestracja i kontrola bezrobotnych pracowników umysłowych, po bierających ustawowe zasiłki odbywać się będzie każdego tygodnia w sobotę, zaś wypłata zapomóg każdego tygodnia w piątek. (t)

Rejestracja rocznika 1909.

Dziś winni przybyć do lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta nr. 10 w celach rejestracji mężczyźni rocznika 1909, zamieszkałi w obrębie V komisariatu policji o nazwiskach na listery początkowe F. G. H. Ch oraz zamieszkałi w obrębie XIII komisariatu policji o nazwiskach na listery L. E. M. N. O. P. R. S, jutro zaś komisja rejestracyjna nie urządza. (f)

Reorganizacja systemu pracy w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi.

Komisja organizacyjno-oszczędnościowa przy pracy.

W Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi przystępuje do pracy pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolta specjalna komisja organizacyjno-oszczędnościowa, która w okresie października przeprowadzi szereg zmian organizacyjnych, mających na celu uproszczenie pracy biurowej. Jednocześnie opracuje ona statut organizacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, który zawierać będzie szczegółowy podział kompetencji i zakres działania poszczególnych wydziałów i urzędów, podległych Urzędowi Wojewódzkiemu. Komisja prace swe prowadzić będzie, operując na dotychczasowej organizacji urzędu, jako brakach i sposobach naprawy. Po za tem z uwagi na olbrzymie potrzeby ludności na prowincji — komisja

pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolta zajmie się organizacją starostw na terenie województwa łódzkiego. W tym celu ustalony zostanie szczegółowy podział czynności, określone główne zasady urzędowania, odpowiedzialność starostów i ich zastępców oraz poszczególnych urzędników.

W ten sposób opracowanie statutu Urzędu Wojewódzkiego jak również podział szczegółowej czynności przyczyni się do racjonalnej organizacji pracy. Wyniki prac komisji przedstawione zostaną w pierwszych dniach listopada min. Składowskiemu przez p. wojewode Jaszczolta. Redukcje personalne w związku z realizowaną reorganizacją stosowane nie będą.

Służba sanitarna na polskich kolejach państwowych.

Wzorowa organizacja pogotowia ratunkowego.

Jednym z najbardziej wzorowo zorganizowanych działów P. K. P. jest dział służby sanitarnej. Rodzaj pracy na kolejach naszych oraz piecza nad życiem i zdrowiem podróżnych wymaga, aby organizacja kolejowa rozporządzała pewną ilością personelu, wyszkolonego pod względem sanitarnym, tworzącego kadry specjalnego pogotowia ratunkowego. Kwestję tę regulują przepisy o sanitarnym pogotowiu ratunkowym na P. K. P., ustalające dokładnie sposób niesienia pomocy na wypadek katastrof i nieszczęść.

Każdy pociąg zaopatrzony jest w skrzynkę sanitarną z niezbędnymi środkami leczniczymi oraz 1 parę noszy. W każdej drużynie konduktorskiej jest 1 konduktor, który ukończył kursy ratownictwa i posiada specjalną odznakę metalową. W razie katastrofy kolejowej, obowiązany jest on udzielać bezwzględnie rannym pierwszej pomocy. Prócz tego na większych stacjach węzłowych znajdują się stałe pod parą pociągi ratunkowe z wago-

nami sanitarnymi, w których można dokonywać nawet operacji podczas jazdy pociągu.

Personel kolejowy wszystkich dyrekcyj jest stale szkolony w ratowaniu rannych na specjalnych kursach sanitarnych. Wogóle sprawa sanitarna pogotowia ratunkowego postawiona jest na naszych kolejach w sposób wzorowy zapewniający podróżnym i personelowi skuteczną doraźną pomoc lekarską. Ratownictwo kolejowe polskie poziomem swym odpowiada pierwszorzędnym organizacjom tego typu na zachodzie Europy. Wydział sanitarny Minist. Komunikacji w trosce o pogłębienie wiadomości sanitarnych, posiadanych przez kolejarzy, wydał popularną broszurkę zawierającą przepisy o udzieleniu doraźnej pomocy w nagłych wypadkach przed przybyciem lekarza. Broszurka ma kilkadziesiąt rysunków z wzorami opatrunków oraz wskazówek ratowania rannych i nawet położenie.

Rozwój lotnictwa na terenie województwa łódzkiego.

Akcja propagandowa komitetów prowincjonalnych.

Ostatnie posiedzenie zarządu wojewódzkiego komitetu L. O. P. P. w Łodzi poświęcone było omówieniu szeregu spraw związanych z pomyślnym rozwojem lotnictwa na terenie województwa łódzkiego. Obszerne sprawozdanie złożył referent propagandowy L. O. P. P., który zapoznał się dokładnie ze stanem i propagandą lotniczą wśród społeczeństwa zwiedzając szereg najważniejszych ośrodków województwa. Zawdzięczając propagandzie zanotowano pocieszający objaw zainteresowania się lotnictwem społeczeństwa na prowincji. Żywa akcja rozwija L.O.P.P. w Piotrkowie która nabyła aparat, wysyłając go dla celów propagandowych do szeregu innych mniejszych miejscowości. Zabiega również skutecznie w kierunku propagowania idei lotnictwa wśród najszerszych rzesz społecznych L.

O. P. P. w Kole, Słupcy, Kaliszu, a nawet w Piątku, gdzie ma być niebawem budowane lądowisko. Rądomsk przystępuje do budowy lotniska. Projektowana jest budowa hangaru i domu dla pilotów. Budowle te obejmą przestrzeń 50 hektarów ziemi. W ten sposób chodzi o pokrycie całego województwa siecią lotnisk i punktów lądowania dla celów komunikacyjnych i wojskowych. Wreszcie realizowana będzie akcja umieszczania na dachach wysokich budynków miejscowości województwa olbrzymich napisów orientacyjnych z nazwami tych miejscowości, co dla lotników będących w drodze, zwłaszcza przy wypadkach przymusowych lądowań jest wielkim udogodnieniem. Wszystkie wysiłki L.O.P.P. zmierzają do jaknajszerszej propagandy idei lotnictwa wśród społeczeństwa łódzkiego. (e)

Krwawy wiec przedwyborczy w Częstochowie.

Komuniści ciężko poturbowali kilka osób.

Wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej w Częstochowie, zwołany został wiec przedwyborczy związku dozorców. Na wiecu tym głównym referentem był przedstawiciel P.P.S., na których w pewnym momencie rzuciły się zmobilizowane na sali bojówki komunistyczne, uzbrojone w palki gumowe i kastyty. Przebijdując wiecu próbowało opano-

wać sytuację. Komuniści zaś wywołali krwawą walkę. Wiec został rozbity, a podczas starcia dwaj członkowie przydzium odnieśli ciężkie rany od zadanych im przez komunistów uderzeń. Bojówki udały się następnie na drugi wiec partyjny P.P.S., gdzie również doszło do krwawych zajść. (e)

Złudny czar życia...

Zemsta opuszczonej kobiety.

Przed sześciu laty Szajna Lichtenstajin poślubiła we Włocławku młodego skrzypka, Fisza Blecha i wkrótce w tryb nowego życia, sądząc że popłynie ono słodko, jak pieśni, które wygrywał jej ukochany.

Powstała meżowi dwoje dzieci, i była w stanie poważnym po raz trzeci, kiedy przysnęło jej szczęście. Skrzypka usiłowała

złotowłosa manicurzystka, Kleczewska, tak, że opuścił żonę i dzieci i uknął wraz z Kleczewską do Łodzi.

Po urodzeniu trzeciego dziecka, Blechowa znalazła się w skrajnej nędzy. Złotowłosa języki donosiły jej, że maż żyje w dostanku ze zniemawidzoną przez nieszczęsną kobietę Kleczewską. Blechowa wystąpiła sądowo o alimenty i uzyskała wy-

Do Kobiet Polskich!

W dniu 8-go października r. b. ukaże się nowy tygodnik ilustrowany p. t.

„Życie Kobięce”

pod redakcją

JADWIGI KRAWCZYŃSKIEJ.

Jeszcze jedno pismo kobiece.

— Tak, ale pismo, jakiego dotąd nie było, a jakie potrzebne jest szerokim masom kobiecym.

— Czy mamy już popularne pismo kobiece o charakterze społecznym i praktycznym — żywe zajmujące, mogące zainteresować wszystkie kobiety bez względu na stanowisko i wykształcenie.

— Nie.

— Czy jest pismo, które z równym zajęciem przeczyta matka, gospodyni, biuroistka, nauczycielka, robotnica fabryczna, pracownica sklepowa, i które będzie mogła nabyć za drobne pieniądze.

— Nie.

„ŻYCIE KOBIECE” — będzie takim piśmie — dla wszystkich kobiet, dla najszerszego ogółu.

„ŻYCIE KOBIECE” — będzie żywe, aktualne, zajmujące, biespartyjne, bogato ilustrowane, tanie.

„ŻYCIE KOBIECE” — będzie motorem uspołecznienia i wysiłku pracy.

„ŻYCIE KOBIECE” — będzie wzorem wskazówek konkretnych dla pożytku organizacji gospodarstwa domowego w życiu codziennym i obywatelskim.

„ŻYCIE KOBIECE” — będzie kroniką najciekawszych wiadomości z kraju i ze świata.

„ŻYCIE KOBIECE” — będzie źródłem pięknej lektury i rozrywek umysłowych.

„ŻYCIE KOBIECE” — we wszystkich swych poczynaniach bezwzględnie biespartyjne będzie służyć kobiecie, jej życiu, powodzeniu, pożytkowi, inicjatywie.

Cena pojedynczego egzemplarza — 50 groszy. Prenumerata miesięczna — 1 zł. 80 gr. Prenumerata kwartalna — 5 zł. — Prenumerata roczna 20 zł. Adres Redakcji i Administracji „ŻYCIE KOBIECE”: WARSZAWA, Kr. Przem. 99.

Numery okazowe wysyłamy po otrzymaniu 50 gr. w znaczkach pocztowych.

Pracownicy miejscy zaostrzą akcję swą po wyborach.

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu klasowego związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, w którym wzięli udział przedstawiciele poszczególnych oddziałów związku.

Na posiedzeniu omawiano plan dalszej walki na terenie Magistratu m. Łodzi celem wywalczenia postulatów wysuniętych przez pracowników miejskich.

Po dłuższej dyskusji postanowiono prowadzić walkę zaostrzoną dopiero po wyborach.

ODCZYT.

Dziś o godz. 8 wiecz. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, prof. Lorentz wygłosi odczyt na temat „Dzieje Łodzi”.

rok, ale mimo to Blech wzbraniał się płacić i z trudem udawało się uzyskiwać pare złotych, za które nie mogła Blechowa odebrać ze swej izdebiłki widma głodu.

Płacz dzieci wypędził ją z domu. Pojechała do Łodzi, odnalazła męża u Kleczewskiej i usiłowała wzbudzić w jego sercu litość dla dzieci, ale nie nie wskórała. Kleczewska chciała wypchnąć ją za drzwi a wtedy nieszczęsna kobieta straciła równowagę zapomniawszy o prawie, o świecie całym: chwyciła ze stołu manicurzystki fiasko z eterem octowym, używanym do zmywania lakieru z paznokci, i rzuciła w Kleczewską. W podnieceniu rzuciła w nią jeszcze szklanką i spodkiem, poczem z płaczem wybiegła.

„Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie” — manicurzystce zaszkodził eter octowy, poparzył skórę na twarzy i spowodował osłabienie wzroku. To też Kleczewska skierowała sprawę na drogę sądową i sprawa znalazła pilog przed sądem pokoju 4 okręgu. Znaleźli się świadkowie, którzy niewiele nowego wniesli do sprawy, bo niewiele wiedzieli. Przewód sądowy ustalił jedynie, że Blech porzucił żonę z trojgiem dzieci, że nie dawał jej sądowo przyznanych alimentów i że z Kleczewską stale przebywał. Zeznania Blecha, tłumaczącego się, iż obcował dużo z Kleczewską tylko dlatego że oboje byli z Włocławka, wywołały jedynie wesołość na sali.

Jednakże uszkodzenie oczu Kleczewskiej zostało stwierdzone przez biegłego lekarza sądowego, więc po wysłuchaniu obrończyni oskarżonej, aplikantki sądowej, Ireny Rimlerowej, zważywszy podkreślone w obronie wzruszenie psychiczne walczącej o byt swych dzieci matki sędzia p. Szreter skazał Blechową na jeden tydzień aresztu.

Jutro wybory do Rady Miejskiej.

WSZYSCY MUSZĄ SPEŁNIĆ SWÓJ OBOWIĄZEK!

Ostatnie wskazania wyborcze.

Każdy wyborca powinien oddać swój głos!

A WIĘC JUTRO...

Dzień jutrzejszy, dzień 9 października będzie dla miasta naszego nader ważny. Jest to dzień wyborów do Rady Miejskiej!

O mandaty radzieckie ubiega się aż 24 kandydatów! W liczbie tej naprawde polskich list mamy aż 10!

Przy takim rozproszkowaniu się żywiołu polskiego, którego wspólna cecha jest przecież umiarkowanie i szczerza, serdeczna troska o dobro miasta, — trudno jest wyborcy zdecydować się na kogo oddać swój głos!

Gdy już nie pora mówić o utworzeniu jakiegos silnego bloku polskiego — należy jeszcze w ostatniej chwili wskazać na obowiązki gremjalnego głosowania!

Nikogo z uprawnionych wyborców nie może braknąć w tym starciu się różnych elementów o władze nad 600 tysięcznym miastem, największym ośrodkiem życia przemysłowego w Polsce!

Każdy polski głos — to cegiełka gmachu polskości Łodzi.

Dzień jutrzejszy — to dzień zmierzenia sił polskich i antypolskich.

Dzień ten zadecyduje, czy w Łodzi za triumfuje myśl twórcza, dając podwalinę pod racjonalną gospodarkę miejską — czy też odniesie zwycięstwo demagogia i czcze frazesy.

OBYWATELU!

Jeśli pragniesz, aby Łódź zachowała polski i chrześcijański charakter;

Jeśli pragniesz rozwoju ruchu budowlanego i zwalczania bezrobocia;

Jeśli pragniesz, aby gospodarka miejska była oszczędna i szanowała warsztaty pracy;

Jeśli pragniesz, aby stworzono w Łodzi odpowiednie warunki pielęgnowania zdrowia i zapobiegania chorobom;

Jeśli pragniesz, aby podatki nie obciążały zbyt wiele ludności i były sprawiedliwe!

Jeśli pragniesz, aby Łódź stała się i z wyglądu i z wewnętrznej życia europejskim miastem;

Jeśli pragniesz widzieć zarząd miasta w rękach ludzi doświadczonych i uczciwych;

Jeśli pragniesz zwycięstwa tych hasel! Głosuj wraz z rodziną i dopilnuj sąsiadów, aby nie zamarnowali ani jednego głosu polskiego.

CO MASZ ZROBIĆ 9 PAŹDZIERNIKA? WYBORCO!

W dniu 9 października pójdziesz do swego lokalu wyborczego, bo taki jest twój obowiązek obywatelski! Adres lokalu znajdziesz w bramie swego domu.

I. Będziesz miał z sobą:

a) Jeden z poniżej wskazanych dokumentów:

dowód osobisty, albo świadectwo obywatelstwa, albo legitymację z fotografią (urzędniczą, tramwajową lub Kasy Chorych), albo zezwolenie na posiadanie broni, albo metrykę, lub akt ślubu, albo wyciąg z ksiąg meldunkowych, poświadczony przez radcę domu lub komisariat policyjny, albo paszport zagraniczny lub paszport wystawiony przez władze niemieckie lub rosyjskie.

b) Kartkę białą, czystą z cyframi listy, na którą głosujesz bez kropki i bez żadnych innych dopisków, rysunków czy kresek.

II. Wejdiesz do lokalu wyborczego, najlepiej rano o godz. 9, abyś uniknął tłoku. Podejdziesz do stołu i wymienisz swoje nazwisko.

III. Gdy otrzymasz kopertę do głosowania, opatrzoną znakiem urzędowym, włożysz w nią natychmiast pojedynczą kartkę z numerkiem, zakleisz i oddasz przewodniczącemu komitetu, który przy tobie wrzuci ją do urny wyborczej.

IV. Pamiętaj, że głosowanie trwa od 9 rano do 9 wieczorem! Z uderzeniem godziny 9 wieczorem przewodniczący komitetu nakaże zamknąć lokal wyborczy i od tej chwili głosować będą mogli tylko ci,

k którzy przed 9 dostali się do lokalu wyborczego.

V. Nie zapominaj o tem, że nikt nie może głosować za ciebie, musisz pójść sam osobiście. Namów swoich krewnych, znajomych, sąsiadów, aby też poszli, a jeśli ktoś z twoich bliskich jest słaby — dopomóż mu czynnie, aby mógł spełnić swój obowiązek obywatelski.

MEŻOWIE ZAUFANIA.

W dniu wczorajszym w komitetach wyborczych układano listy mężów zaufania poszczególnych komitetów.

Meżowie zaufania są zaopatrzeni w upoważnienia, podpisane przez pełnomocnika danej listy i mają oni prawo wstępu do lokali obwodowych komisji wyborczych i czuwania nad prawidłowym głosowaniem.

JUŻ DZIŚ ROZPOCZYNAJĄ URZĘDOWANIE OBWODOWE KOMISJE WYBORCZE.

W dniu wczorajszym w sali Filharmonij odbyło się zebranie wszystkich przewodniczących obwodowych komisji wyborczych, na którym członkowie Komisji Głównej pouczyli zebranych o ich obowiązkach w dniu wyborów.

Nadto powiadomiono ich, iż już w dniu dzisiejszym komisje obwodowe rozpoczną swe urzędowanie. Po zaleceniu przewodniczącym, aby ściśle przestrzegali regulaminu wyborczego, od tego bowiem zależy ważność wyborów, zebranie zostało rozwiązane.

ADRESY LOKALI WYBORCZYCH.

W dniu dzisiejszym z polecenie referatu wyborczego umieszczone zostaną na murach domów kartki z adresami lokali, w których lokatorzy danego domu głosują.

Adresy te nie są identyczne z adresami, w których odbywały się sprawdzania list wyborczych.

O UTRZYMANIE ŁADU I SPOKOJU.

Policja otrzymała specjalne instrukcje na dzień jutrzejszy co do jej stosunku wobec wyborców i agitatorów.

W lokalu obwodowej komisji wyborczej dyżuruwać będzie policjant który czuwać będzie nad zachowaniem przepisów ustawy. W odległości 100 metrów od lokalu komisji nie może odbywać się agitacja, ani rozdawanie numerków, nad czem będzie policja również czuwać.

Po skończonym obliczeniu głosów w poszczególnych komisjach wyborczych, policjant towarzyszyć będzie komisji obwodowej aż do chwili złożenia przez nią urny z głosami w lokalu, w którym odbywać się będzie obliczanie ostatecznych głosów i protokolarne przejęcie przez Główną Komisję Wyborczą akt od komisji obwodowych.

DOWCIPY WYBORCZE.

W dniu wczorajszym niektóre stronnictwa rozdawały kartki z numerkami swych przeciwników w ten sposób, by dana kartka uniemożliwiła głos.

Zrobiono to w ten sposób, że na kartkach prócz numeru umieszczono również nazwę komitetu lub czołowego kandydata danej partji, co w myśl regulaminu powoduje unieważnienie głosu.

Ponieważ i inne partje odpłaciły swym przeciwnikom pięknym za nadobne znalazł wano na chodnikach, szczególnie w dzielnicy północnej stosy kartek nieważnych.

KONKURENCI AGITACYJNI.

Wobec mających się odbyć jutro wyborów do Rady Miejskiej, stronnictwa polityczne i komitety wyborcze przystąpiły do energicznej akcji agitacyjnej, skierowanej w stronę fabryk włókienniczych. Na wychodzących z pracy robotników oczekują na ulicy zrępowani agitatorzy różnych stronnictw, zasypując ich odezwaniami wyborczymi.

W Zjednoczonych Zakładach Scheibler-

ra i Grohmana rozrzucono kilkadziesiąt tysięcy odezów różnych ugrupowań politycznych, tak, że przed brama fabryki leży jeszcze większa ilość odezów przedwyborczych. To samo dzieje się przed fabrykami „Widzewskiej Manufaktury”, Biedermana, Rozenblatta, Barcińskiego, Poznańskiego, Gejera, Leonhardta i Buhlego. — Przy konkurencyjnej agitacji dochodzi często do bójek na pięści i łaski, jak to miało miejsce przed fabryką Stolarowa.

AGITACJA PRZEZ POCZTĘ.

Gość przedwyborcza sięga zenitu. W dniu wczorajszym w godzinach rannych wszystkie ugrupowania żydowskie rozesyłały listy w ilości 100 tysięcy z numerkami do żydów, zamieszkałych na terenie m. Łodzi.

Dyrekcja poczty wydelegowała specjalnie 35 listonoszy, którzy będą rozdawali owe listy. W dniu wczorajszym rozesłano już w godzinach przedpołudniowych na miasto 50 tysięcy listów, zaś wieczorem została doręczona adresatom druga połowa.

Urząd pocztowy zawiadomił przynoszących koperty z ulotkami, że wobec przeciążenia poczty koperty nadane wczoraj

raj po godz. 10 rano oddane zostaną adresatom dopiero w poniedziałek.

Zarządzenie to tłumaczy się tem, że w ostatnich dniach urząd pocztowy otrzymuje od poszczególnych komitetów wyborczych po kilkadziesiąt tysięcy kopert z ulotkami i numerkami i wszyscy urzędnicy są przeciążeni pracą w zwykłych warunkach nie do przewidzenia.

Wobec powyższego komitety wyborcze rozsyłały wczoraj koperty przez specjalnie wynajętych chłopców. (b)

BURZLIWY WIEC PRZEDWYBORCZY NAUCZYCIELI.

W dniu wczorajszym w lokalu Zawodowego Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Powszecznych, Południowa 3 odbył się wiec przedwyborczy, na który przybyło kilkaset osób. Wiece ten ściągnął do lokalu przedstawiciele prawie że wszystkich ugrupowań politycznych m. Łodzi. Podczas przemówień doszło do ostrej wymiany słów między mówcami i ich przeciwnikami politycznymi. Po burzliwej dyskusji zebrani uchwalili w wyborach do Rady Miejskiej dać członkom swym walną rękę, gdyż w sprawie głosowania na jedną listę porozumienie nie zostało osiągnięte.

Raporty i zebrania kontrolne oficerów i szeregowych rezerwy.

Od 15 b. m. rozpoczną się i trwać będą do 15 grudnia r. b. raporty kontrolne oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych i zebrania kontrolne szeregowych rezerwy (kat. A.) i pospolitego ruszenia z bronią.

Termin raportu i zebrania kontrolnych dla poszczególnych komisariatów i roczników oraz miejsce urzędowania komisji kontrolnej wskazane będą w odpowiednim planie.

Powołani do raportu kontrolnego i zebrania kontrolnych winni mieć przy sobie: oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia książeczkę stanu służby oraz karty przydziału mobilizacyjnego, zaś szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią — książeczkę wojskową i karty mobilizacyjne oraz wszelkie inne posiadane dokumenty wojskowe.

Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia winni zasadniczo stawiać się w mundurze wojskowym (stroju służbowym, płaszczu z pistoletem, torbką połową i torbą oficerską).

Ze względu jednak na trudne warunki ekonomiczne M. S. Wojsk. zezwoliło zainteresowanym nieposiadającym mundurów wojskowych, zgłaszać się w ubraniach cywilnych bez broni i bez wymaganych wyżej przedmiotów.

Powołani do raportów, względnie zebrania kontrolnych, obowiązani są stawiać się przed właściwą komendą kontrolną punktualnie w miejscu, dniu i godzinie oznaczonej w planie. Winni niestawienia się bez uzasadnionej przyczyny do raportu, względnie na zebraniu kontrolnym, będą pociągani do odpowiedzialności w myśl wojskowych dyscyplinarnych przepisów karnych.

Wszyscy zainteresowani, przesiadający się w czasie trwania raportu lub zebrania kontrolnych na stałe do innej gminy leżącej na terenie innej P. K. U. powinni stanąć do raportu, względnie zebrania kontrolnego dodatkowego w P. K. U. właściwej dla nowego miejsca zamieszkania.

Prawo pobytu cudzoziemców w granicach Rzplitej Polskiej.

Samowolne przedłużenie terminu grozi wydaleniem przymus.

Urząd Wojewódzki w Łodzi podaje do wiadomości za naszym pośrednictwem, że w myśl art. 5 Rozp. Pr. Rzp. o cudzoziemcach z dnia 13/VII 1927 r. cudzoziemcy obowiązani są opuścić granice Rzeczypospolitej w terminie określonym w zezwoleniu na pobyt jeśli nie uzyskali od właściwej władzy administracyjnej i instancji zezwolenia na przedłużenie tego terminu.

Podania o przedłużenie terminu pobytu należy wnosić do władz administracyjnych i instancji przed upływem czasokresu pobytu, ustalonego przez urzędy konsularne, względnie władze administracyjne. Spóźnione bowiem podania załatwiane będą odmownie.

Niezależnie od tego winni samowolnie przedłużenia pobytu będą pociągani do odpowiedzialności administracyjno-karnej i ukarani grzywną do 3000 złotych lub aresztem do 6 tygodni albo oboma tymi karani łącznie oraz ewentualnie przymu-

sowo i na ich koszt odstawięni do granicy a to na zasadzie art. 17 i 11 wyżej cytowanego rozporządzenia.

17. 17.

Ostrzeżenie.

Komitet Wyborczy Związków Byłych Wojskowych i Inwalidów Wojennych podaje do ogólnej wiadomości, iż swej listy Nr. 17 nie wycofał i nie wycofa. Wobec czego ostrzegamy byłych wojskowych i inwalidów wojennych oraz sympatyków, by nie dawali posłuchu inspirowanym pogłoskom o wycofaniu naszej listy.

17. 17.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 8-go października.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 i 15.00 Komunikaty; 16.00 Odczyt p. t. „Obrońca przeciwgazowa miast i ludności cywilnej” wygłosi p. Sianorzecki; 16.25 Komunikaty; 16.40 Radjokronika; 17.05 Przegład wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki; 17.20 Poematy Kasprówicza — „Chrystus” i „Na wzgórzach śmierci” wygłosi dr. Konrad Górski; 17.45 Audycja dla młodzieży. Po gadanki p. t. „Czarne diamenty” wygłosi p. Fle-szarowa; 18.15 Koncert dla młodzieży. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego oraz Kazimierz Butler (wiołoczela), Mieczysław Salecki (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.); 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Aprowizacja miast pod względem mleka” wygłosi dr. Ruskowski; 20.30 Koncert wieczorny; 22.00 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z sali Malinowej hotelu „Bristol” w wykonaniu orkiestry Henryka Golda.

Działalność Muzeum Miejskiego.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Oświaty i Kultury, działalność Muzeum Miejskiego przy ul. Piotrkowskiej 91 w ciągu września r. b. przedstawia się następująco:

W powyższym okresie Muzeum Miejskie odwiedziło ogółem 470 osób, w tem do rośliny 99 i młodzieży 371.

We wrześniu r. b. Muzeum zubożyło się następującymi okazami:

Zakupione: 1) sukmana granatowa z ziemi sierażkwej, 2) 79 sztuk monet polskich i rosyjskich, 3) 6 medali oraz 4) 70 bon różn. państw.

Otrzymałami w darze od p. Alfreda Pipła — plam sytuacyjny posesji Goiffryda Pipła z 1840 r.; frz. Edwarda Jasińskiego — 3 torebki z kory „krobki” — (2 z Podkarpacia, 1 z Opoczna); p. Galewicz — 4 plakaty bolszewickie, zabrane w r. 1920 z ratusza w Sokalu po ustąpieniu Głównej Kwatery bolszewickiej; p. Kazimierza Kruszyńskiego — figurka z kości, wyobrażająca zakonnik; d-ra Stanisława Skalskiego — żeton pamiątkowy z wystawy rzemieślniczo-przemysłowej w Łodzi 1912 roku.

STRAJK W PRZEMYSŁE DRZEWNYM TRWA.

Wczoraj w Okręgowym Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja w sprawie strajku robotników, zatrudnionych w przemyśle drzewnym w Łodzi.

Przedstawiciele przemysłowców informowali, iż od 1920 roku istnieje umowa, mocą której robotnicy otrzymują podwyżki, stosowane w przemyśle włókienniczym, wobec czego obecne żądania są nieuzasadnione.

Wskutek konkurencji zarządy obydwoch fabryk zmuszone były obniżyć ceny wyrobów. Obecnie z powodu strajku wszystkie zamówienia odsyłane są do Finlandji. Z powyższych względów przemysłowcy stwierdzają, iż żadnej podwyżki udzielić nie mogą, w razie zaś przedłużającego się strajku nie ręczą czy będą w stanie przyjąć do pracy tę samą ilość robotników.

Przedstawiciele robotników postanowili udzielić odpowiedzi inspektorowi pracy. Strajk tymczasem trwa. (1)

ULGI PODATKOWE DLA NOWYCH DOMÓW.

Izba Skarbowa otrzymała zarządzenie Ministerstwa Skarbu w sprawie zwolnienia od podatków dochodów, osiągniętych z domów nowowybudowanych.

W myśl tego zarządzenia dochody osobiste z nowowzniesionych budowli przed jej ukończeniem bądź też w drodze przewidywanej eksploatacji części pomieszczeń, bądź też w drodze pobrania zawczasu czynszu dzierżawnego, winny być zwolnione od podatku. (b)

PRZED LIKWIDACJĄ STRAJKU TKACZY PLUSZOWYCH.

Swego czasu tkacze pluszowi w Łodzi wystawili żądania podwyżkowe plac o 25 proc. Przemysłowcy nadesłali odpowiedź nieprzychylną, która spowodowała obecnie przewlekający się strajk.

Wobec tego inspektor pracy p. Wojtkiewicz postanowił interweniować i z własnej inicjatywy zwołał na dziś konferencję porozumiewawczą, by przyspieszyć likwidację zatargu. (4)

IGNACY GOĆKOWSKI

nasz nieodżałowany kolega zmarł po krótkich cierpieniach w dn. 6 października 1927 r.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się wśrode, dn. 12 bm. o godz. 7 min. 20 w kościele św. Krzyża.

Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego w Łodzi.

WYSTAWA RUCHOMA PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Upływa już trzeci tydzień od dnia otwarcia w parku Helenów wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego, a zainteresowanie, którego skala stale wzrasta, jest bodźcem dla licznie przybywającej tu publiczności. Impreza, której nie dorówna bogactwem eksponatów i artystycznym ich rozplanowaniem dla miasta przemysłowego, jakiem jest Łódź, będzie miała zawsze doniosłe znaczenie. Jest ona bowiem tanią i pewnym informatorem dla sfer kupieckich i licznych rzesz konsumentów. Wystawie zwiedzanie można codziennie w godzinach od 9 rano do 10 wieczorem. Wiele arcywesołych rozrywek — codzienne koncerty orkiestry 28 p. p., audycje radiofoniczne i inne atrakcje dają gwarancje spędzenia wolnego czasu z pożytkiem. Wystawę za tem zwiedzać powinni wszyscy.

UKARANIE PIEKARZY.

Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi na podstawie protokołu Komisji Sanitarnych skierował swego czasu do sądu doniesienie przeciwko: 1) Reznierowi Leopoldowi, Poprzeczna 1, 2) Szulcowi Adolfowi, Główna 25, 3) Gorzkowskiemu Chanie, Przedzalniana 38, 4) Oskarowi Filipowi, Nowo-Zarzevska 34, 5) Abramowiczowi Izraelowi, Główna 65, 6) Szai Majerowi Goldbergowi, Fabryczna 11 oraz 7) Chwalińskiemu Józefowi i Ignacemu Atrameckiemu, Przedzalniana 30 — o utrzymywanie swych piekarni w stanie anty-sanitarnym.

Sprawy te rozpatrywał w tych dniach Sąd Pokoju I i II Okręgu i skazał: Rezniera Leopolda, Szulca Adolfa, Gorzkowską Chanę na grzywny po 20 zł., lub 4 dni aresztu oraz zapłacenie kosztów sądowych po 2 zł., Oskara Filipa, Abramowicza Izraela, Szaję Majera Goldberga na grzywny po 15 zł., lub 3 dni aresztu oraz po zł. 1.50 kosztów sądowych. Chwalińskiego Józefa i Ignacego Atrameckiego na grzywny po 20 zł., lub 3 dni aresztu oraz zapłaconie po 1 zł. kosztów sądowych.

MONTER PORAŻONY PRADEM ELEKTRYCZNYM.

Wczoraj przy pracy reparacyjnej w firmie B. Fraidenberg. Sp. Akc. przemysłu bawełnianego (Kilińskiego 210), monter elektryczny łódzkiej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi porażenia prądem o wysokim napięciu.

Siła porażenia straciła montera z drabiny, wskutek czego doznał on ciężkiego obrażenia ciała.

Zawezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych przewiózł Bogdańskiego do lecznicy przy ulicy Karola 28. (r)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOLEI.

Strasznemu wypadkowi ulegli wczoraj na dworcu 4 hamulcowi, którzy oczekiwali na rampie towarowej w Piotrkowie na parowóz. Z powodu ciemności maszynista parowozu wjechał na wagon, pod koła którego dostał się dwaj hamulcowi, ulegając ciężkiemu porażeniu ciała. Dwaj pozostali ulegli silnym kontuzjom. (e)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: N. Epstein, Piotrkowska 225, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, M. Rozenbluma, Cegielniana 12, Gorfina, Wschodnia 54, J. Koprowski, Nowomiejska 15. (b)

ZE SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Zarząd Spółdzielni Pracowników Państwowych, za naszym pośrednictwem komunikuje swym członkom, że na sezon jesienno i zimowy sprowadził w wielkim i dobrowolnym wyborze towary włókiennicze, na bieliznę, pościel, ubrania, mundurki, palta męskie i damskie wyroby północzarskie i t. p.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiejsze popołudniowe przedstawienie „Księcia Niezłomnego” z powodu trudności technicznych, wywołanych koniecznością odbycia próby generalnej z niedzielnej bajki „Tomcio Paluch” — zostało odwołane.

Bilety nabyte na dziś, ważne są na jutrzejsze popołudniowe zarazem ostatnie przedstawienie „Księcia Niezłomnego”. Dla szkół odbędzie się specjalne przedstawienie dramatu Calderona — Słowackiego w przyszłą środę o godz. 4-ej po poł.

Dziś o godz. 8 min. 30 pięknie wystawione „Kredowe koło” z Karoliną Lubieńską w tej wzruszającej kreacji Hai-Tang. W innych rolach: Szubert, Horecka, Brodniewicz, Woskowski, Kłowski (znakomity Mandaryn Ma), Wnawer.

Następne przedstawienie tej wysoce interesującej sztuki, której wystawienie stało się wypadkiem dnia w kulturalnym życiu Łodzi, dane będzie w poniedziałek.

Jutro trzy przedstawienia: o godz. 12 w południe premiera bajki dla dzieci „Tomcio Paluch” o godz. 4 po poł. po cenach popularnych ostatnie przedstawienie „Księcia Niezłomnego”; wieczorem o godz. 8 m. 30 po raz 9-ty ciesząca się coraz większym powodzeniem arcyważna komedia Verneuil’a „Panna Flute” z Stefanią Jarkowską w popisowo granej roli tytułowej.

Następne przedstawienie świetnej tej sztuki — we wtorek.

W piątek przyszłego tygodnia premiera głosnej komedjo-farsy Hennequina i Coolusa „Królowa Biarritz”.

JUTRZEJSZA PREMIERA „TOMCIA PALUCHA” W TEATRZE MIEJSKIM.

żywo poruszyła szerokie sfery naszych miłośników teatromanów. 5-aktowa bajeczka p. Herta i p. Tatarzkiewiczówny dostarczy im szereg bardzo miłych, naprzemian to wzruszających, to roz-weselałych wrażeń artystycznych, przystosowanych umiejętnie do umysłów dziecięcych. Ogromnem ożywieniem i urozmańceniem zajmującej bajki będą wstawki taneczne i śpiewne, których będzie zgóra 20. Nie obejdzie się też i bez „dziwów” którym poświęcone będą całe dwa akty: w lesie oraz w pałacu Ludożercy. „Przeróżająca” tę postać kreować będzie p. Stanisław Janowski, panna „Ludożercowa” będzie p. Marja Dąbrowska. W innych rolach pp. Jakubińska, Korzelska, Lubieńska, Sławińska, Tatarzkiewiczówna, Damiłocki, Fabisiak, Gurynowicz, Mroziński oraz mała Jadzia Andrzejewska, w roli tytułowej — dzielnego Tomcia Palucha.

Tańce ułożyła p. Janczewska, muzykę Z. Białostocki.

Pozostałe bilety dziś od 10 rano do 7 w wiecz. w cukierni Gostomskiego.

Początek jutrzejszego przedstawienia o godz. 12, koniec o godz. 2 m. 30 po poł.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem utrzy światło kinkietów w Teatrze Popularnym ciekawy dramat w 5-ciu aktach A. d’Ennery p. t. „Pieczęć milcze-

Wiadomości z Zakopanego

Nie było żadnego wypadku w Tatrach. Wiadomość o rzekomym śmiertelnym wypadku, jakiemu miał ulec w Tatrach po stronie czeskiej znany poeta Jerzy Braum z Krakowa, okazuje się zupełnie nieprawdziwą.

W ostatnich dniach, jak zdołaliśmy sprawdzić, nie było stanowczo żadnego wypadku w Tatrach ani po stronie czeskiej, ani po stronie polskiej.

Należy wreszcie dodać, że wiadomość o rzekomym wypadku Jerzego Brauma zawiera cały szereg nonsensów. Zdziwić przede wszystkim musiał fakt spadnięcia z Mnicha z kilkuset metrów na stronę czeską, co jest wogóle niepodobieństwem. Niema ani po stronie polskiej, ani po stronie czeskiej żadnego stawu Cymonowa, ani nawet o podobnym brzmieniu.

Pod Bystrą wreszcie niema żadnego schroniska, a przy tem Bystra jest szczytem Tatr Zachodnich, znajdującym się na południe od Hali Pyszniej w okolicy Doliny Kościeliskiej — jakżeby więc tam przy wieziono zwłoki z pod Mnicha, który się znajduje w Tatrach Wysokich nad Morskim Okiem. Zaiste, niezwykle splot niedorzeczności.

Krwawy spór na tle mieszkaniowym.

W dniu onegdajszym zdarzyła się pod Zakopanem krwawa rozprawa o mieszkanie między jego właścicielem a dzierżawcą.

Góral Skupień Józef wynajął swoje mieszkanie na Cyrli pod Zakopanem niejakiemu Jedrołowi i wziął już za nie pieniądze lecz mimo to nie chciał do mieszkania wpuścić lokatora. Gdy ten ostatni przybył onegdaj w towarzystwie leśniczego Walkosza, by wprowadzić się do wynajętego mieszkania, Skupień wypalił do przybyłych z dubeltówki, raniąc poważnie w szcękę leśniczego Walkosza i lżej w reke Jedroła, którego po opatrunku pozostawiono w domu, Walkosza zaś odwieziono do szpitala.

Niedźwiedzie na gościńcu do Morskiego Oka.

Kustosz Muzeum Tatrzańskiego, prof. Domaniewski, botanik, w czasie obchodu lasów tatrzańskich, napotkał onegdaj na 29 km. na drodze do Morskiego Oka na trzy młode niedźwiedzi, które wybiegły z lasu, spacerowały po samym gościńcu. Niedźwiedzi dopiero na widok ludzi uciekły w głąb lasu.

Coraz częstsze napotykanie niedźwiedzi w lasach tatrzańskich świadczy o znacznym poprawieniu się zwierzostranu w Tatrach.

Tuż przedtem, jak wiadomo, natknęto się na niedźwiedzia w Dolinie Białej Wody po stronie czeskiej, a poprzednio na Zasadniej i Hali Tomanowej gdzie niedźwiedzie porzywały owce.

Gościnnie występy Polaka, znanego tenora we Włoszech.

Przebywający na wycieczce w Zakopanem Polak Roman „Degaty” Gabryszewski, tenor, który przez dłuższy czas występował w Rzymie z wielkim powodzeniem, został w dniach ostatnich zaangażowany na gościnnie występy do Teatru Wielkiego w Warszawie i do Poznania.

P. Gabryszewski jest uczniem słynnego śpiewaka światowej sławy, p. M. Malistyni.

Obsadę dramatu na naszej scenie tworzą pierwszorzędnymi siły teatru z Edmundem Szafrankim i Marią Biskupską na czele. Reżyseria J. Piłarskiego. Nowe dekoracje Wiesława Makojnika.

W niedzielę o godz. 4.20 i 8.20 wieczorem — „Pieczęć milczenia”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś i jutro na scenie w sali Geyera, Piotrkowska 295, świetna krotoczwila w 3-ich aktach p. t. „Hiszpańska mucha”, pełna zabawnych scen i sytuacji z pp. Zielińska, Urbańskim i Bieleckim na czele.

KONCERT INAUGURACYJNY W FILHARMONJI.

W poniedziałek, dnia 10 października r. b., o godz. 8.30 wieczorem, odbędzie się pierwszy inauguracyjny koncert. Program wypełni słynny w całej Europie kwartet Drezdeński, który należy do najznakomitszych kwartetów zagranicy, a ostatnio zdobył w Wiedniu obrzymie powodzenie. Przedewszystkiem przez jednolitość gry, artystyczną inteligencję, temperament solistów, ścisłe i wytworne wykonanie i przez nieskazitelną dokładność. Artyści wykonają w programie Schuberta, Debussiego, i Czajkowskiego. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.



Kurjer Sportowy



KOBIECE OBOZY LETNIE.

Duże postępy w pracy.

(Wywiad w Komitecie Przystosowania Kobiet).

O pracy Komitetu Społecznego Przystosowania Kobiet do Obrony Kraju, sekretarka Komitetu, p. Cybulska udziela następujących informacji:

— W tym roku mieliśmy nie jeden oboz lecz 3 grupy obozów, a mianowicie: w Kościerzynie dla akademiczek, nauczycielek i biuralistek, w Trembowli dla uczennic szkół średnich i w Grzędzicach pod Grodnem dla uczennic szkół powszechnych i zawodowych.

Oboz w Kościerzynie liczył 236 uczenniczek, w Trembowli 214, w Grzędzicach 216 łącznie z obozem strzeleckim i sokolskim.

Oboz Kościerzynski dał z jednej strony należąca rekompensatę słońca powietrza i ruchu kobietom, pracującym przez cały rok umysłowo, jak akademiczki lub pochylone nad maszyną i biurkiem urzędniczką, z drugiej znowu słońca, przez zainteresowanie idea p. w. k. np. nauczycielek szkół powszechnych — zdobyły sobie poważną placówkę w dalszym rozwoju pracy. Dziewczeta szkół średnich przez swą młodość, świeżość i zapał są bardzo wdzięcznym elementem i z nich to rekrutują się najliczniejsze zastępy ćwiczącej młodzieży. Dziewczeta ze szkół powszechnych i zawodowych najwięcej na obozie skorzystały, a to ze względu na wyniszczenie młodocianych organizmów w ciężkich warunkach bytu miast i przedmieść. Wyglądem swym wofaja one na gwałt o wychowanie fizyczne. To też różnica między pierwszym a ostatnim dniem obozu jest ogromna. Gdy na początku ćwiczeń na słońcu i powietrzu bywało po kilka omdleń dziennie, a jedzenie często niemal nieknięte, przy końcu — zdrowie i humor tryskały z każdej twarzy, a dna kół wyrażnie przemawiały za poprawą apetytu.

Program obozów obejmuje: Przystosowanie wojskowe ogólne i stopnia, t. j. w głównej mierze wychowanie fizyczne; po za tem: wykłady z zakresu organizacji armii i służby wewnętrznej strzelectwo, higiena i ratownictwo. Po za tem w obozie Kościerzynskim był kurs sf. II ogólnego, który ukończyło 60 uczenniczek. Sa to już instruktorki II stopnia.

Uczestniczki przy zapisach do obozu składają deklaracje, w której zobowiązują się po ukończeniu obozu do rocznej pracy w przystosowaniu wojskowym bądź na terenie własnej organizacji, bądź też w Komitecie. Konkretnie przedstawia się ta praca w ten sposób, że na terenie danej np. szkoły powstaje hufiec szkolny z byłych absolwentek obozów, jak również i ze świeżego materiału, lub też na terenie dawnego stowarzyszenia powstaje drużyna przystosowania wojskowego kobiet.

Pan Prezydent, objeżdżając w tym roku wraz ze swą małżonką Pomorze, — gościł w Kościerzynie przez chwile. Był to niezapomniany dzień dla dziewcząt, gdy Najwyższy Dostojnik Rzplitej zaszczylił ich oboz swą obecnością. Pełne zrozumienie przez państwo idei przystosowania wojskowego kobiet znalazło w tem swój wyraz, a w sercach uczestniczek obozu pozostawiło głęboką wdzięczność.

Oprócz Państwa Prezydentostwa gościliśmy również u siebie pułkownika Urycha, dyrektora Państw. Urz. W. F. i P. W. dzięki którego doraźnej pomocy oboz Kościerzynski mógł zaopatrzyć się obficie w niezbędny sprzęt sportowy. To też w żadnym obozie tyle dziewcząt nie nauczyło się np. pływać, jak w Kościerzynie.

Z wyników tegorocznych obozów musimy być zadowolone, jeżeli przypomniemy sobie, że w przeszłym roku oboz ukończyło około 200 uczenniczek, a w tym roku przeszło 650. — 5 lat temu zaś 22. Tak liczna frekwencja tegoroczna zmusi nas do obślaniania obozów na przysz-

ly wyłącznie dziewczętami, które już przeszły w ciągu zimy ogólny kurs p. w.

Komitet daży wszystkimi siłami do uruchomienia pracy p. w. k. w pozostałych sześciu okręgach; dotychczas czynne są okręgi: Warszawa, Kraków, Lublin, Lwów. Do uruchomienia ich jednak niezbędna jest potrzebna ilość instruktorek p. w. k. Dlatego też na pierwszym planie

mamy 4-miesięczny kurs dla instruktorek organizacyjnych okręgowych. Na terenie Warszawy uruchomiono już 11 hufców szkolnych (w roku zeszłym było 44), stworzono poradnię sportowa, gdzie odbywać się będą systematyczne pomiary antropometryczne dziewcząt ćwiczących, pracuje się nad urządzeniem boiska na Marymoncie i t. d.

Sport w salach gimnastycznych.

Uruchomienie kursów wychowania fizycznego.

(C-S) W roku ubiegłym powołany został uchwałą Rady Ministrów Państwowy Urząd W. F. i P. W., a w ślad za nim miejskie i powiatowe komitety W. F. i P. W., które dotychczas wykazały już dużo poświęcenia w tej pracy. Najruchliwszą jednak jest filia Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Ośrodek Wychowania Fizycznego przy DOK IV, na czele którego stoja fachowcy sportowi por. Kuźnicki i Woskiewicz.

Prócz szeregu kursów, jakie zostały zorganizowane na terenie Łodzi w roku ubiegłym oraz pracy, jaka została podjęta przez Ośrodek w różnych klubach sportowych, dziś praca ta została potrojona, tak, że w bieżącym tygodniu zorganizowane kursy, które już uruchomiono:

1) w sali gimn. przy ul. Targowej: kurs instruktorski żeński dla stowarzyszeń i klubów sportowych (obsadzony najliczniej obecnie przez ŁKS);

2) kurs męski II stopnia dla zaawansowanych sportowców i posiadających I stopień wychowania;

3) kurs boksu;

4) kurs szermierczy dla zaawansowanych.

W sali gimn., w szkole powszechnej Kr. Jadwigi przy ul. Cegielnianej 58 kursy:

1) kurs żeński dla Rodziny Wojskowej;

2) kurs męski I stopnia dla wszystkich chętnych.

W przyszłym tygodniu zostanie uruchomiony kurs bokserski dla juniorów. Kierownikiem kursu przy ul. Targowej jest por. Kuźnicki, przy ul. Cegielnianej por. Woskiewicz.

Zapisy przyjmuje jeszcze kierownictwo kursów w dniu zajęć t. j. na kursy przy ul. Nowo-Targowej w poniedziałki i piątki od godziny 16—22 oraz we wtorki i czwartki od 18—20. Kandydaci mogą jeszcze w przyszłym tygodniu zapisywać się. Kluby mogą zgłaszać swych członków wprost do Ośrodka W. F. DOK IV na ręce por. Kuźnickiego.



Panna Ruth Eider, która niedawno przeleciała bez lądowania 1100 mil angielskich z Detroit do Tamy, zamierza w najbliższym czasie dokonać przelotu przez Atlantyk.

Wł. Pytłasiński instruktorem olimpijskim.

Polski komitet olimpijski, kierujący całokształtem przygotowań do igrzysk 9-ej Olimpiady, stara się po za angażowaniem zagranicznych trenerów — wyzyskać przedewszystkiem te często znakomite siły instruktorskie, które w poszczególnych działach sportu kraj nasz rozporządza.

W ciężkiej atletyce taką znaną i cenioną siłą jest p. Władysław Pytłasiński i jego właśnie polski komitet olimpijski zaangażował w ostatnim czasie w charakterze instruktora olimpijskiej grupy ciężkoatletycznej.

P. Pytłasiński zaczął już swój objazd kraju, mający na celu wyeliminowanie najlepszych zapaśników polskich, a pierwszym jego krokiem był wyjazd na Górny Śląsk, gdzie wśród sier robotniczych zapaśnictwo stoi bardzo wysoko. Materiał okazał się rzeczywiście doskonały, to też p. Pytłasiński zorganizował w Katowicach stałą grupę treningową.

Sport w kilku słowach.

Jutro odbędzie się szereg ciekawych imprez piłkarskich. O ligowe mistrzostwo Polski gra ŁKS z Ruchem na boisku DOK, o godzinie 3 po poł. Na boisku Ł. K.S. o godz. 9 rano rozpoczyna się dalsza seria rozgrywek o puchar „Expressu” Widzew gra z Hakoahem, później zaś GMS z Sokołem zgierskim.

Kahan, dawny gracz Turystów, a ostatnio Cracovii, powraca z powrotem do swego klubu i będzie występował na najbliższych zawodach z Polonią.

Ostatnie zawody strzeleckie o mistrzostwo klubowe ŁKS-u zostały unieważnione i będą powtórzone w przyszłym tygodniu.

16. b. m. ma się odbyć w Warszawie nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiej Ligi Piłki Nożnej. Jedną z ważnych spraw jest wybór delegatów do PZPN-u.

„Stadion” warszawski podaje, iż wydestynuje się Poloni z 12 miejsc w tabeli mistrzowskiej na 8-e, jest wyłączną zaśluga... nie drużyny, lecz członka klubu p. Hamburgera.

Można i tak zwyciężać dla uzyskania punktów.

W niedzielę 9 b. m. w Grudziądzu rozegrane zostaną motocyklowe mistrzostwa Polski szosowe na dystansie 250 kilometrów. W zawodach tych biorą również udział i łodzianie.

KOMUNIKAT № 24

Łódz. Okr. Zw. Lekkoatletycznego z dnia 5 października 1927 r.

1. Podaje się do wiadomości, iż pięciobój męczyzn o mistrzostwo Polski na rok 1927 odbędzie się w dniu 9 b. m. w Wilnie.

Zgłoszenia wraz z wpisowem w sumie zł. 5.— nadsyłać należy pod adresem Wileńskiego O.Z.L.A., ul. Pańska nr. 21, mieszk. 2.

Zawodnicy zamiejscowi po przyjeździe meldują się w Ośrodku Wychowania Fizycznego, ul. Dominikańska 13 w Wilnie.

2. Zweryfikowano i zatwierdzono wyniki pięcioboju lekkoatletycznego pań o mistrzostwo okręgu łódzkiego odb. w dn. 25 września r. b. i mianowicie:

I miejsce p. Wencka Ira — ŁKS, zdob. 2,230,60 p.

II miejsce p. Jaszczakówna Bronisława — ŁKS, zdob. 2,211,86 p.

III miejsce p. Plucińska Helena — Kruszender, zdob. 2,043,74 p.

3. Zarząd Ł.O.Z.L.A. na posiedzeniu w dniu 14. IX. r. b. zatwierdził następujące rekordy okręgowe ustanowione na zawodach lekkoatletycznych w bieżącym sezonie sportowym:

Bieg 60 metrów 8,4 — p. G. Kobielska Ł.K.S. Łódź 21. VIII. 27.

Rzut oszczepem 49,15 p. J. Bobiński, Ł. K. S., Łódź, 31. VII. 27.

Przez na posiedzeniu w dniu 5 b. m. nowo-ustanowiony rekord w pięcioboju o mistrzostwo Ł.O.Z.L.A. na rok 1927 — 2,230,60 p. Ira Wencka Ł.K.S. 25.IX.27.

4. Podaje się do wiadomości, iż w dniu 16 b. m. odbędzie się w Warszawie kobiecy bieg na przelaj o mistrzostwo Polski na dystansie 2 km.

LISTA REPREZENTANTEK POLSKI NA MECZ LEKKOATLETYCZNY Z AUSTRJĄ.

Skład reprezentacji kobiecej na mecz z Austrią w dniu 9 b. m. w Krakowie przedstawia się następująco: 60 m. — Gedziorowska, Kasprzakówna, 100 m. — Gedziorowska, Gajkowska, 200 m. — Czajkowska, Grabicka, 800 m. — Kilosówna, Wieczorkiewiczówna, 80 m. płotki — Schabińska, Jabłczyńska, 4x100 m. — Gedziorowska, Kasprzakówna, Grabicka, Czajkowska, wwyż — Konopacka, Taboro wiczówna, wdal — Konopacka, Jabłczyńska, kula i dysk — Konopacka, Jasna, oszczep — Lonżanka, Lonka, rezerwowa — Freiwaldówna.

SKŁAD POLSKIEJ DRUŻYNY HIPPICTNEJ DO AMERYKI.

Departament kawalerji M. S. Wojsk. wyznaczył na wyjazd na zawody konne w Ameryce reprezentację hippiczną, złożoną z trzech jeźdźców, a mianowicie: ppłk. Römmel, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski.

Zawody odbędą się w Nowym Jorku w dniach od 7 — 12 listopada. Wyjazd z Warszawy nastąpi około 23 b.m.

DYMISJA KPT. MISIŃSKIEGO NIE-PRZYJĘTA.

Przed tygodniem w związku z zawodami kobiecymi o mistrzostwo Polski, które odbyły się w Poznaniu, podali się do dymisji prezes PZLA, kpt. Misiński i wiceprezes p. Paruszewski. Na wczorajszym posiedzeniu zarządu PZLA prośby wymienionych były rozpatrywane i po długich debatach postanowiono dymisji kpt. Misińskiego, jak i p. Paruszewskiego nie przyjąć, prosząc ich jednocześnie o pozostanie w związku.

Popierajcie przemysł krajowy.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota, 8 października 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

NIEMCY NA RYNKACH ŚWIATOWYCH.

Wysoki standard towarów naczelnym punktem programu gospodarczego.

ex) W pierwszych dniach września r. b. we Frankfurcie n. M. odbył się ósmy z rzędu doroczny walny zjazd przedstawicieli Państwowego Związku Przemysłu Niemieckiego, na którym minister gospodarstwa społecznego Rzeszy, Jerzy Müller-Oerlinghausen, wygłosił wielce interesującą exposé na temat obecnego stanowiska Niemiec w handlu wszechświatowym.

Na marginesie wykazów statystycznych znanych nam z roczników publikacji oficjalnych p. Oerlinghausen poczynił kilka bardzo pouczających zestawień, które posłużyły mu niejako za motto do wypowiedzenia uwag, mogących uchodzić za program rozbudowy niemieckiego eksportu w najbliższej przyszłości:

— Niemcy — dowodził minister — przed wojną światową rozwijały eksport swoich towarów na taką skalę, że cały naturalny przyrost ludności cesarstwa, bez obciążenia emigracyjnego, nie mógł pokryć jego wzrastającego ciągle zapotrzebowania nowych sił pracowniczych. Nie było to wprawdzie jeszcze takie tempo, jakie w owym czasie wykazywał eksport W. Brytanii, który pochłaniać potrafił prawie jedną trzecią część całej krajowej produkcji, ale zawsze około 2 do 3 milionów robotników, a 4 do 6 milionów osób do rodzin robotniczych należących znajdowało środki do życia w różnych gałęziach produkcji przeznaczonych na eksport.

Po wojnie sytuacja Niemiec w tym względzie zmieniła się radykalnie. Przy czynny tej zmiany są naogół nam znane: odosobnienie polityczne Niemiec, załamanie się kursu marki i inflacja, małe nasycenie rynku wewnętrznego i t. d. Wspomniane małe nasycenie rynków krajowych w dobie powojennej wywołało przede wszystkim w samej niemieckiej opinii publicznej rozdrowienie, a to na punkcie obrotu zasadniczego kierunku, w jakim pofoczyć się winien rozwój produkcji krajowej. Hasło spotęgowania konsumpcji wewnętrznej i powiększenie w ten sposób chłonności rynków miejscowych, przy równoczesnym odświeżeniu zamierzeń eksportowych na plan dalszy programowej akcji gospodarczej, narzucone było rządowi niejedenkrotnie, a nieprzyjęcie się tego hasła, przynajmniej odnośnie zaniechań eksportowych, przypisać należy względem na bilans płatniczy, które stworzyły wręcz imperatyw kategoryczny obrony eksportu.

Gdy mowa o eksporcie niemieckim — nie warto zatrzymywać się zbyt długo nad wywozem surowców, który po pierwsze nie jest głównym źródłem dochodu społecznego Niemiec, po drugie zaś i dzisiaj nie natrafia on na zbytne utrudnienia ze strony zagranicy, a natomiast główną uwagę poświęcić należy eksportowi produktów przemysłu przetwórczego, który po wojnie znalazł się w szczególnie przykrych warunkach. W pierwszym rzędzie chodzi tutaj o Europę, która w przeważnej części po wojnie wypowiedziała towaram niemieckim prawo obywatelstwa na swych rynkach. Prócz ogólnego ograniczenia ilościowego zaobserwować możemy pewne charakterystyczne przesunięcia w procentowym stosunku konsumpcji towarów niemieckich przez poszczególne kraje europejskie. Jeżeli bowiem odróżnimy wyraźnie Europę Zachodnią i Wielką Brytanię od Europy Północnej i Wschodniej, łącznie z Polską, Czechosłowacją, Austrią i Bałkanem, okaże się, że eksport niemiecki najwięcej pozycji stracił w Europie Zachodniej i W. Brytanii. Wprawdzie i państwa wschodnio - europejskie wykazują zmniejszenie się przywozu niemieckiego, jednakże w tym wypadku czynnikiem, który musiał ujemnie zawa-

żyć na bilansie handlu niemieckiego były: są dwa wielkie fakty historyczne: rozkład Austro - Węgier i gospodarczy upadek Rosji.

Wyjątkowy stosunek do Niemiec na terenie europejskim cechuje grupę północną państw bałtyckich. Państwa te w okresie powojennym nie tylko nie rozluźniły swych stosunków handlowych z Niemcami, ale je nawet zacieśniły, o czym świadczy fakt, że eksport niemiecki do tych krajów podniósł się o 40 proc. swego stanu przedwojennego. Zjawisko to tak wyjątkowe na gruncie europejskim, powtarza się jako zupełnie normalne w stosunkach niemieckich z krajami, leżącymi w innych częściach świata. W ten sposób wykazują zwiększenie importu towarów niemieckich obie Ameryki, Afryka, a przede wszystkim Azja. Ogółem wywóz niemiecki do krajów poza - europejskich polepszył się w porównaniu z rokiem 1913 o 470 milionów; z tego 380 milionów przypada na państwa azjatyckie reszta na kraje pozostałych części świata.

Ujmując powyższe spostrzeżenia w proporcje procentowe wypadnie nam stwierdzić że Zachodnia Europa z Anglią, które zajmowały poprzednio 46 proc. eksportu niemieckiego, obecnie z powodzeniem obchodzą się 41 procentami, natomiast części świata poza-europejskie, które przed wojną konsumowały 22 proc. ogółu wywożonych przez Niemcy towarów, teraz faktycznie konsumują ich 28,5 proc. Na inne kraje wypada znikomy ułamek (2,5 — 3 proc.) niemieckiego obrotu towarowego.

Jak z powyższego wynika eksport niemiecki ma obecnie w dwóch kierunkach względnie pomyślnie widoki rozwoju, a to na rynki azjatyckie i na północno - europejskie. Korzystając ze zdobycia, względem rozszerzenia zdobyczy na tych rynkach osiągnięte — jak narazie — rekompensować tylko mogą straty poniesione przez eksport niemiecki w Europie Zachodniej. Rekompensata owa nie jest w dodatku zupełnie wystarczająca. W dobie obecnej niemiecka produkcja na eksport nie zabezpiecza bytu tak licznych rzesz robotniczych, jak przed wojną, a co najważniejsze, nie wystarcza na podtrzymanie tego poziomu życia, na którym przed wojną rzesze te się utrzymywały. Kapitał zarobkowy, obliczony w złocie nie powrócił zatem do swego parytetu przedwojennego. Pozorne zyski osiągnięte przez Niemcy na niektórych rynkach, niłkają zaś zupełnie w porównaniu z temi efektami, które na polu eksportu osiągnęły Stany Zjednoczone A. P. i Anglia. Pierwsze z nich zdążyły potroić sumy swojego eksportu, druga zwiększyła go również o kilkadziesiąt procent.

Powojenna Francja i Włochy pracują niemniej intensywnie nad powiększeniem swego eksportu. Nie wdając się w ocenę tego zjawiska z punktu widzenia ekonomiki wszechświatowej, trzeba jednakże stwierdzić, że wobec tej powszechnej pogoni za coraz nowymi rynkami zbytu zdobywanie ich staje się coraz trudniejsze, walka o ich utrzymanie coraz więcej skomplikowana. Jeżeli zatem Niemcy w swoim programie gospodarczym jako podstawowy punkt wypisywały sobie utrzymanie eksportu względnie nawet doprowadzenie go do takiego stopnia rozwoju, by gwarantował on im bezpieczeństwo bilansu płatniczego, muszą — gwałtownie — przemyśleć swego planu — obrać pewną metodę działania, muszą wyjść na zdobycie potrzebnych im rynków z taką bronią, którą im dawała maksymalna rekoimie zwycięstwa. Decyzją, jaką broń w owej światowej wojnie ekonomicznej uznać za naj-

psza jest oczywiście pierwszorzędnego znaczenia!

Wiadomo, że przed wojną Niemcy na podbój rynków światowych wyruszały przede wszystkim z tanim towarem i owa taniością kupowały sobie wzięcie. Dziś zaś także kwestia poziomu cen, zwłaszcza przy artykułach masowych, odgrywa niemiejsze niż dawniej znaczenie. Jednakże z taniością towaru zagranicznego nauczyły się państwa europejskie bardzo skutecznie walczyć przez odpowiednie regulowanie stawek celnych zakazy reglamentacyjne i t. p. Zróżniczkowanie kursów walut poszczególnych państw stwarza również niepokonalne zapory dla towaru zagranicznego czyniąc jego taniosc funkcją koniunktur niemiejsze gospodarczych. Ponieważ na rynkach europejskich, a o te — mimo wszystko — Niemcom najczęściej chodzi, wszystkie owe współczynniki, wyżej wymienione, bezwzględnie wchodzi w grę przy układaniu się bilansu handlowego poszczególnych państw, taniosc towarów uznać należy za niewystarczający dziś bilet wstępu na rynki państw obcych.

Kupiectwo, a księgi handlowe.

W sprawie projektu rządowego rozporządzenia.

ex) Stowarzyszenie Kupców Polskich w Warszawie powołało specjalną komisję dla ustalenia opinii o projekcie rządowym rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o księgach i bilansach handlowych, jak również dla zaprojektowania odpowiednich zmian i uzupełnień. Komisja ta wypowiedziała się jednomyślnie za wprowadzeniem obowiązku prowadzenia księgowości przez wszystkich handlujących, przyczem dla drobnego kupiectwa winno się ustalić sposób prowadzenia rachunkowości jak najdalej uproszczonej. Należy przytem ustalić w drodze rozporządzenia, jakie przedsiębiorstwa winny być uznane za „handel drobny”. Do rozporządzenia winny być wprowadzone sankcje karne za nieprowadzenie księ-

wości. Prowadzenie obowiązkowego dziennika należy znieść, jako zbyt ciężkie i uciążliwe, gdyż dziennik z powodzeniem i pożytkiem zastąpiony być może przez księgę kasową i memoriał, jako księgi pomocnicze. System kartkowy księgowości winien być dopuszczony, w szczególności dla przedsiębiorstw większych. Należy znieść obowiązek oprawiania, sznurowania i poświadczania, jako przestarzały i niecelowy, a dla systemu księgowości absolutnie niewykonalny.

Zaprojektowano również cały szereg uzupełnień i poprawek rozporządzenia. W części projektu, dotyczącej sporządzenia bilansu, zaproponowano głównie poprawki, uzgadniające przepisy powyższe z systemem podatkowym.

Nowe rodzaje lokat oszczędnościowych w P. K. O.

Projekt wprowadza lokaty emigrantów i asekuracyjne

ex) Dyrekcja P. K. O. zamierza wprowadzić dwa nowe rodzaje lokat oszczędnościowych: dla emigrantów i asekuracyjne.

Dla lokat emigrantów ustanowione będą specjalne warunki z tak szerokimi gwarancjami i ułatwieniami, żeby rozproszyć wszelkie obawy i uprzedzenia, które wytworzyły błędy dotychczasowe w tym zakresie instytucji prywatnych i państwowych.

Lokaty emigrantów będą miały całkowite zabezpieczenie wartości złożonego kapitału przez obliczanie ich w złotych w złocie. Jednocześnie będą mogły być składane w każdej walucie, która będzie przeliczona na złote obiegowe, z zaznaczeniem wartości złotych w złocie i wartość ta będzie zachowana. Wpłaty uskutecznią mogą emigranci międzynarodowymi przekazami pocztowymi w dowolnych sumach od sumy, równającej się wartości 1 zł. w złocie.

Jak najszersze ułatwienia w manipulacji przy przekazywaniu gotówki uwolnią emigrantów od zbędnych trudności formalnych. Specjalne ułatwienia zastosowane będą również przy podnoszeniu wkładów. Sumy do 1000 złotych będą

mogły być podnoszone od razu, wyższe — po 14-dniowym uprzedzeniu.

Dla ochrony przed nadużyciami — książeczki na wkłady dla emigrantów będą imienne. Będą one jednak mogły być przekazywane innym osobom w drodze formalnej cesji. Wysokość procentowania projektowana jest na 5 procent, z półrocznym obliczaniem, co ma decydować Rada zawiadowcza P. K. O.

Drugi system lokat, znajdujący się jeszcze w opracowaniu, ma się opierać na zasadach asekuracyjnych, jako ubezpieczenie na starość, na wypadek śmierci i t. p. Przez zobowiązanie się do opłaty pewnych rat miesięcznych — będzie można zabezpieczyć sobie otrzymanie po określonej liczbie lat pewnego kapitału lub też wypłacenie odpowiedniej sumy rocznie na wypadek śmierci ubezpieczonego.

System ten cieszy się ogromnym rozpowszechnieniem szczególnie w Ameryce. Wielka popularność i zaufanie, jakie zdobyły sobie dotychczasowe systemy lokat w P. K. O. gwarantują powodzenie i tym nowym.

St. Głański.

Uchwały Międzynarodowego Kartelu Stalowego.

ex) Pod koniec ubiegłego miesiąca odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Kartelu Stalowego w Luxemburgu, na którym nastąpiło dalsze przekształcenie statutu kartelu i to w myśl postulatów niemieckich. Jak wiadomo, idea zasadniczą kartelu stalowego, obejmującego początkowo Niemcy, Francję, Belgię, Luxemburg i Zagłębie Saary, a następnie również Czechosłowację, Austrię i Węgry, było powstrzymanie nadprodukcji stali i związanej z tem niżki jej cen na rynkach światowych w sposób elastyczny, pozwalający na dalszą konkurencję członków kartelu i niekolidujący z innymi już istniejącymi formami zrzeszeń przemysłu stalowego.

Miało to być osiągnięte w sposób następujący: Każdemu z udziałowców kartelu przyznana zostaje na każdy kwartał pewna ściśle oznaczona kwota produkcyjna, przyczem za każdą tonnę stali wyprodukowaną ponad kontyngent, płaci producent cztery dolary kary, a za każdą tonnę niedoprodukcji otrzymuje 2-dolarową premię, po za tem (dla zabezpieczenia się na wypadek gdyby były premie, a nie było kar) płaci każdy członek jednego dolara od każdej wogóle wyprodukowanej tonny stali. Co kwartał dokonywa się obliczenia, przyczem saldo kasy kartelu rozdzielane jest między członków proporcjonalnie do ich faktycznej produkcji, aż do wysokości łącznej sumy jednodolarowych wpłat od produkcji, reszta zaś dzielona jest proporcjonalnie do wysokości kontyngentów.

Zrozumiałą jest rzeczą, że powyższe urządzenie powstrzymuje producentów od dążeń do opanowania rynków drogą niżki cen. Producent z łatwością bowiem może obliczyć, że osiągnięte drogą tego obniżenia powiększenie produkcji spowoduje zapłatę kary i w ten sposób jeszcze bardziej zmniejszy faktyczną sumę, otrzymywaną za tonnę stali.

Jak się okazało następnie, napowazniejszą nadprodukcję ponad przydzieloną kwotę wykazały Niemcy. To też w pierwszym kwartale istnienia kartelu (październik-grudzień 1926) wynosiła ich strata, przypadająca na jedną tonnę stali wyprodukowanej, wynikająca z zapłacenia kar, 1,61 mk., a w drugim kwartale (styczeń-marzec 1927) — 2,68 mk. Ponieważ Niemcy wykazały wówczas, że ich nadprodukcja przypada przeważnie na niemiecki rynek wewnętrzny, którego pojemność się zwiększa i że wobec tego swoją nadprodukcję nie przyczyniają się do obniżenia cen na rynkach eksportowych, ponoszą natomiast na zaopatrywanie rynku wewnętrznego straty, które czynią wątpliwymi korzyści, osiągane z wzmocnionej tendencji cen na rynkach wewnętrznych — wprowadzono różniczkowanie kar od produkcji przeznaczanej na rynek wewnętrzny i zewnętrzny w następujący sposób: z ogólnej kwoty przypadającej na pewien kraj, przydzielono 72 procent na spożycie wewnętrzne, a 28 procent na wywóz. Przekroczenie przydziału wewnętrznego karane jest tylko 2 dolarami za tonnę, przydział zaś eksportowego nadal 4 dolarami. Powyższa zmiana w statucie była już ważna na trzeci kwartał istnienia kartelu (kwiecień-czerwiec 1927). Na ostatniej konferencji przeprowadziły Niemcy jeszcze dalej idącą zmianę w tym kierunku, a mianowicie kara za nadprodukcję wewnętrzną wynosić będzie na przyszłość nie dwa dolary, lecz 1 dolar.

Warunki, na których zgodziłaby się przystąpić do kartelu Polska, zgłoszone przez jej przedstawicieli na powyższej konferencji, szły pod tym względem je-

szcze dalej. Producenci polscy żądali całkowitego wyłączenia polskiego rynku wewnętrznego z pod kontroli kartelu, co motywowane było jego szybko rosnącą pojemnością, przyznania lutom polskim kontyngentu eksportowego w wysokości 500,000 ton, przy rezygnacji z premii na wypadek nieosiągnięcia tego eksportu. Za przekroczenie kontyngentu płaciłaby Polska normalne kary, przewidziane przez ustawę kartelu, to znaczy cztery dolary od tonny. Przedstawiciele kartelu, przychylając się naogół do wyodrębnienia z umowy polskiego rynku wewnętrznego, zaproponowali, o ile wiadomo, Polsce kwotę eksportową w wysokości jedynie 300,000 ton, wobec czego odnośne pertraktacje odłożone zostały na termin późniejszy.

Kontyngenty produkcyjne postanowił kartel pozostawić na następny kwartał na dawny poziom; po za tem osiągnięto porozumienie w sprawie utworzenia Syndykatu Półfabrykatów i Dźwigarów.

Adhal.

Urzednicy państwowi nie płacą podatków komunalnych.

Według informacji władz skarbowych urzednicy państwowi, wojsko, funkcjonariusze samorządowi i emeryci zwolnieni zostają od obowiązku płacenia podatku od uposażeń na rzecz związków komunalnych. Nastąpi to w marcu 1928 roku. (e)

LIKWIDACJA BUDAPESZTEŃSKIEGO BANKU.

ex) W najbliższych dniach odhędzie się w Budapeszcie nadzwyczajne walne zebranie akcjonariuszów banku Lloyd, na którym mianowani zostaną likwidatorzy instytucji tej. Główny akcjonariusz banku Lloyd, znany przemysłowiec czesko-słowacki, Ignacy Herzog, domaga się, by likwidacja banku przeprowadzona została w czasie jak najkrótszym.

PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ W RUMUNJI.

ex) Według danych statystycznych wynosiła produkcja ropy naftowej w Rumunii w ciągu pierwszych 7 miesięcy r. b. ogółem 2,102,000 ton wobec 1,810,000 ton w tym samym okresie czasu r. ub. Najwięcej ropy naftowej dostarczyły kopalnie: Astra Romana, Steaua Romana, Credit Minior, Fenix Oil Transport Company i Syrius.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: kilogram masła oślekiego 5.70 — 5.80 do 6 zł.; kilogram masła śmietankowego do 6 i pół zł.; jajka 2.70 — 2.90 do 3 zł.; za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych gatunku do 3.30; jajka skrzywkowe 2.80 do 2.90 za mendel; litr śmietany słodkiej 2 i pół zł. do 2.70; litr śmietany kwaśnej (zbieranej) do 3 zł.; litr słodkiego mleka 40 do 45 groszy.

Drób: kura od 5 — 7 do 8 i pół zł.; kurczaki 2.50 — 3.50 do 4 zł.; kaczką 3 i pół zł. — 5.00 — 6.00 do 7 zł.; gęś 8 do 10 zł.; indyk 9.00 do 11 złotych.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 12 do 14 gr.; za korzec (100 kilogramów) ziemniaków płacono od 9 do 10 i pół zł.; kilogram cebuli zwykłej 35 do 45 gr.; kilogram cebuli cukrowej 50 do 55 groszy.

Ogrodnictwo: kilogram szpinaku 90 gr. do 1 zł.; pepek marchwi 5 do 10 gr.; pepek buraków 5 do 8 gr.; pepek cebuli 10 do 15 gr.; kilogram fasoli 60 do 80 gr.; kilogram groszku ogrodowego od 50 do 70 gr.; kilogram grochu polnego od 40 do 60 gr.; kilogram bobru 35 do 50 gr.; główka kapusty zwykłej 10 do 25 gr.; główka kapusty włoskiej do 30 gr.; ogórki do kiszzenia od 2 do 3 i pół zł. za kopę; korniszony 1.70 do 2 i pół zł. za kilogram; kalafior od 30 do 80 gr.; pomidory od 40 do 55 gr. za kilogram; pomidory w hurcie 4 do 5 złotych za pud.

Owoce: (cena za 1 kilogram) jabłka kompotowe od 20 do 40 gr.; jabłka do jedzenia od 50 gr. do 1 zł.; gruszeki 70 gr. — 1.00 — 1.30 do 1 i pół zł.; śliwki (węgierki) 70 gr. — 80 do 1 zł.

Za koszyczek grzybów do marynowania płacono od 2 i pół zł. do 4 zł.; koszyczek rydzów od 2 do 5 zł.; litr grzybków do jedzenia od 40 do 80 groszy.

Sznureczek grzybów suszonych od 1 do 2 złotych.

Ruch na rynkach doży.

KANAŁ MIĘDZY WOLGĄ A DONEM.

ex) Dnia 1 stycznia r. b. przedłożony zostanie miarodajnym czynnikiem szczegółowy projekt budowy kanału między Donem a Wolgą, który połączy prowincje nadwołżańskie z morzem Czarnym i w ten sposób zbliży je do międzynarodowych rynków handlowych. Prace około budowy kanału tego trwać będą prawdopodobnie 5 lat, a koszt budowy wynosić będą około 80,719,000 rubli. W myśl uchwały komitetu dla wybudowania kanału Don—Wolga w opracowaniu projektu mogą brać udział fachowcy zagraniczni.

SITUACJA BANKÓW W GRECJI.

ex) Obok 10—12 wielkich banków istnieje w Grecji około 30 mniejszych domów bankowych, które założone zostały w latach 1921—24 ze względów wybitnie spekulacyjnych. Na skutek przeprowadzonej w roku 1926 stabilizacji waluty greckiej, większość drobnych tych banków znalazła się w trudnościach płatniczych. Do wstrzymania wypłat nie doszło jednak dzięki poparciu greckiego Banku Narodowego. Ponieważ jednak na stałe poparcie ze strony rządu instytucje te liczyć nie mogą, przeto zmuszone są one bądź to dobrowolnie przeprowadzić swą likwidację, bądź też połączyć się z innymi bankami.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 7 października 1927 roku.
Londyn za 1 funt szterl. 43.50. Za 100 złotych: Zurich 58. Berlin wypłaty na Warszawę i Poznań 46.85 — 47.05, na Katowice 46.75 — 46.95. Gdańsk 57.58 — 57.72 wypłaty telegraficzne na Warszawę 57.50 — 57.65. Wiedeń czek 79.02 — 79.30. Praga 377.30.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.92 w żądaniu i 8.91 w placeniu.

Tendencja bez zmiany. Obróty średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 października (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary 8.91 — 8.93 — 8.99

Czeki:

Holandja 358.70

Londyn 43.53

N. York 8.93

Paryż 35.13

Praga 26.50

Szwajcaria 172.45

Wiedeń 126.21

Włochy 48.90

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 7 października (A. W.)

Zyto 37.50—38.50

Pszenica 46.50—47.50

Jęczmień przemysłowy 33.00—35.00

Jęczmień targowy 40.00—42.00

Owies 32.00—33.50

Mąka żytnia 65-proc. 57.50—59.00

Mąka żytnia 70-proc. 56.00—57.50

Mąka pszenna 65-proc. 72.50—74.50

Otręby żytnie 23.75, 24.75

Otręby pszenne 23.50—24.50

Uspokobienie spokojne.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY

ZASTAWNE.

Dolarówka 62.—, 62.25

Pożyczka dolarowa 85.50

Pożyczka kolejowa 102.50

5-proc. pożyczka konwersyjna 62.—

5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 58.50

8-proc. listy B-ku Gosp. Krajowego i Rolnego po 92.—

8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 77.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.50

8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 76.—, 74.50

5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 63.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 133.—

Bank Polski 146.—, 145.—, 148.—

Bank Handlowy 123.—

Bank Zarobkowy 87.—

Elektr. w Dąbrowie 75.—, 76.—

Częstocice 3.05

Węgiel 100.—, 96.50, 97.50

Cegielski 43.—, 44.—

Lilpop 31.50, 32.50, 32.25

Ostrowieckie 92.—, 90.—, 91.—

Pocisk 2.80, 2.75
Starachowice 68.—, 66.—, 67.—
Zawiercie 37.—, 36.—
Spirytus 27.50, 26.—
Czersk 1.07
Cukier 5.—, 4.80, 5.—
Nobel 46.—
Fitzner 6.—
Modrzejów 9.—, 8.70, 8.90
Parowoz 54.50
Rudzki 56.50, 57.—
Zieleniewski 20.—
Żyrardów 18.50, 17.50, 17.75

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 7 października (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	124,02	N. Jork	25,47 ^{3/4}
Belgia	365,00	Hiszpanja	445,00
Włochy	189,60	Rumunja	15,90
Praga	75,50	Szwajcaria	491,25
Niemcy	606,00	Holandja	1022,00
Szwecja	686,00		

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 7 października (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,86	Holandja	12,13 ^{3/8}
Francoja	124,02	Belgia	34,95
Włochy	89,12	Niemcy	20,42 ^{1/8}
Szwajcaria	26,24 ^{5/8}	Hiszpanja	27,90
Portugalia	98,50	Dania	18,17
Szwecja	18,08 ^{1/4}	Norwegia	18,47 ^{1/2}
Praga	104,18	Helsingfors	193,15
Wiedeń	84,51	Warszawa	48,50

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 7 października (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w guldenach gdańskich.

100 złotych polskich 57,58—57,72
Telegraficzna wypłata:
na Warszawę 57,50—57,65
czek na Londyn 25,07^{3/4}

RUCH WYDAWNICZY.

Ks. Wł. Staich, Królewski orszak Marii, kazania o Świętych polskich, z przedmową Ks. Dr. Jana Korzonkiewicza.

„Snać temat — o królewskim orszaku Królowej Polski w postaci naszych Świętych i Błogosławionych — trafił w sedno i zainteresował krakowian, gdy ich w czasie nabożeństw majowych r. b. tak tłumnie z całego miasta pod kaszalicę marjacką ścignął, skąd Ks. Staich te kazania glosił... Była to bowiem nowość, która zawsze pościaga, a która dawała rzadką sposobność dowiedzenia się czegoś odrazu o całej galerii naszych świętych rodaków... Ta okoliczność możeby sama nie wystarczała do osiągnięcia takiego sukcesu kaszniczej, gdyby kazania same nie zawierały niezależnych od takich okoliczności waleń tak pod względem literackim, jako też kompozycyjnym i homiletycznym gdzie autor w swoim rodzaju pisarstwo — kaszniczej wznosi się coraz wyżej dając w niniejszej książce dzieło jeszcze lepsze, niż to, które dał w tak życzliwie przyjętym „Królestwie Marii”.

Tak pisze o niniejszym dziele Ks. Staicha w przedmowie wybitny znawca tych rzeczy, ks. dr. Jan Korzonkiewicz. Gdzieindziej znówu dodaje tenże profesor: „Kazania te czyta się z niesłabnącem zaciekawieniem. Pisząc to, przypominam sobie, kiedy to w domach naszych polskich rodzin (nie tylko bibliotekach księżych) znajdowały się kaczary, ale proszę nie myśleć, że tylko Skarżowice dla ich waleń literacko - historycznych. Nie! Były tam takie kazania, w których „ojciec nasz” w długie wieczory zimowe oraz w niedziele i święta znikały zwyczajnego „pocztowego” obrotu duchowego. I znajdowały go. Możeby znalazły go także obficie w książce ks. Staicha? Przecież się przekonali!”

Wznowi z recenzentów krakowskich Ks. A. Ken. Zwraca uwagę, że z książką Ks. Staicha, gdzie „Święci przedstawieni są oryginalnie, daleko od dotychczasowego szablonu, a w sylwetach ludzi, pełnych brawury życia, które chwytają miode serca księży prefekci w całej Polsce, powinni w swych egzertach prawić o „Królewskim orszaku Marii, co jako cykl całorocznych egzert, przynosiłoby wielkie korzyści”.

Dla tych wszechstronnych zalet dzieła Ks. Wł. Staicha powinno znaleźć szerokie rozpowszechnienie.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY”.

Wyszedł z druku zeszyt 19 „Przełądu Gospodarczego” z dnia 1 października r. b., zawierający następującą treść:

Polska a traktat francusko - niemiecki — Z. Miduch; Ubezpieczenia społeczne — M. Jastrzębowski; Perspektywy rokowań gospodarczych polsko - niemieckich; — Stany Zjednoczone wobec traktatu handlowego francusko - niemieckiego — K. Kas; Bilans płatniczy Stanów Zjednoczonych A. P. w r. 1926 — T. Sławifski.

Po za tem zeszyt zawiera następujące działy: Kronika zagraniczna i krajowa, Rynek pieniężny, Rynki towarowe i Statystyka.

Komunikaty.

Z Kursów Zawodowych Kroju Szycia i Robót Ręcznych A. Kopydłowskiej.

Na kursach prowadzone są działy: kroju, szycia i bielizniarstwa, robót i haftów ręcznych i maszynowych, malowania na materiałach.

Wszystkie działy prowadzone są przez wykwalifikowane sity instruktorskie. Po ukończeniu kursu uczenie otrzymują świadectwa cechowe lub szkolne.

Roczny kurs robót ręcznych przystosowany jest do programu na nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Kurs kroju i szycia w zakresie wyższym odpowiada wymaganiom osób chcących pracować zawodowo, kurs niższy przystosowany do użytku domowego.

Celem uprzyśpieszenia szybkiej i grantownej nauki modniarstwa prowadzone są także trzymiesięczne kursy obejmujące 4 sezony.

Znajomość pracy zawodowej daje możność każdej kobiecie samodzielnego zarobkowania gdziekolwiek bądź się znajdzie. Zapisy od 10—11 i od 6—8 w kancelarii kursów, Łódź, Piotrkowska 154.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Francja nie chce podżegacza i agitatora pod płaszczykiem dyplomaty

Herbette wręczy Cziczierinowi notę

żądającą oficjalnie odwołania Rakowskiego.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Londyn, 7 października.

„Petit Parisien” zapowiada, iż ma być złożona w komisariacie dla spraw zagranicznych w Moskwie nota francuska, w której ma być wypowiedziane życzenie rządu francuskiego, by poseł Rakowski został odwołany. Jako powód tego żądania nota wymienia przede wszystkim podanie przez Rakowskiego odeszwy centralnego kom. partii komunistycznej oraz podanie do publicznej wiadomości propozycji sowieckich w sprawie długów, co uważane jest za naruszenie zwyczajów międzynarodowych w sprawach będących

przedmiotem rokowań dyplomatycznych. Publikując propozycje rządu sowieckiego, Rakowski próbuje zwrócić się bezpośrednio do osób zainteresowanych, posiadających papiery rosyjskie. Występuje on nie w roli dyplomaty, lecz w roli agitatora w kraju, w którym był akredytowany, jako przedstawiciel dyplomatyczny.

UPÓR CZICZERINA.

Paryż, 7 października.

Cziczierin oświadczył specjalnemu korespondentowi „Soir”, że rząd sowiecki sprzeciwia się odwołaniu Rakowskiego. Sam Cziczierin rzekomo solidaryzuje się

najzupełniej z jego stanowiskiem. Zażag został spowodowany fałszywymi komentarzami. Cziczierin po rozmowach z posłem francuskim miał rzekomo uważać sprawę za zlikwidowaną.

NOTA.

Paryż, 7 października.

Ambasador francuski w Moskwie Herbette otrzymał dzisiaj rano i ma wręczyć wieczorem Cziczierinowi pismo, umotywowane zgodnie z ostatnimi instrukcjami ministra Brianda, a żądające oficjalnie odwołania z Paryża ambasadora Rakowskiego.

PÓŁ MIASTA MOGŁO WYLECIEĆ W POWIETRZE.

Telegr. własny „Kur. Łódz.”

Bruksela, 7 października.

Wczoraj został w Charleroi aresztowany Włoch nazwiskiem Carpuccini, u którego znaleziono 10 bomb dynamitowych, których siła wybuchowa starczyłaby, aby zniszczyć pół miasta belgijskiego.

KATASTROFA LOTNICZA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 7 października.

W okolicach Buzeu wydarzyła się katastrofa lotnicza. Pilot poniósł śmierć na miejscu. Trzech pasażerów uratowało się przy pomocy spadochronu.

ZAGADKOWA PODRÓŻ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 7 października.

Gen. Hayo, naczelny wódz Reichswehry, odjechał do Stanów Zjednoczonych. W czasie nieobecności zastępować go będzie gen. Reinhardt.

B. CHIŃSKI MINISTER WSTĄPIŁ DO KLASZTORU BENEDYKTYNÓW.

Telegram własny „Kurier Łódzki”.

Londyn, 7 października.

Były chiński minister spraw zagranicznych Lutseng-tsiang wczoraj uroczystie wstąpił do klasztoru Benedyktynów i św. Andrzeja w pobliżu Brugy. Podczas uroczystości obecni byli liczni przedstawiciele Chin z Brukseli, Paryża i Lizbony.

DR. SCHACHT NIE USTĘPUJE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 7 października.

Biuro Wolffa zaprzecza krążącym dzisiaj w Berlinie pogłoskom, jakoby dyrektor banku Rzeszy, dr. Schacht miał się podać do dymisji.

KOMUNIKATY.

Wobec ukazywania się od kilku dni wzmianek w dziennikach łódzkich, że lista wyborcza Stowarzyszenia B. Wojskowych Armii Polskiej nr. 27 została wycofana Komitet Wyborczy Związków Byłych Wojskowych i Inwalidów Wojennych oświadcza, że lista ta nr. 27 nie ma nic wspólnego z listą naszą nr. 17, której tytuł brzmi: „Komitet Wyborczy Związków Byłych Wojskowych i Inwalidów Wojennych”.

Komitet Wyborczy Zw. b. Wojsk. i Inwalidów Wojennych.

ZE SZKOŁY TAŃCA W. LIPŃSKIEGO.

Wykłady w kompletach rozpoczynają się 11 b. m. Karty wstępu wydawane będą od niedzieli począwszy — codziennie. Organizowane są grupy dla początkujących, kursy dla zaawansowanych oraz lekcje praktyczne, połączone z pokazami ostatnich nowości sezonu. Po za tem formowane będą specjalne zespoły młodzieży, jak również t. zw. „Kursy popularne” na warunkach ulgowych.

Osobom, nie życzącym sobie pobierać nauki w kompletach, udzielane są lekcje prywatne — o dowolnej porze dnia. Informacje i zapisy w lokalu własnym: Traugutta 1 (Grand-Hotel), a między 3—6 w Kancelarii szkoły przy ul. Ewangielickiej 17, m. 4.

Żaba kowieńska nadyma się wściekłością.

Teror i represje wobec wszystkich.

Aresztowania wśród socjalistów, Polaków, żydów i Niemców.

Agencja Wschodnia.

Kowno, 7 października.

Rząd Waldemarsa stosuje nadal ostre represje w stosunku do socjal-demokratów.

W Szawłach aresztowani zostali postowie frakcji socjal-demokratycznej, Janusz ks i Markus, w Poniewieżu — poseł socjal-demokratyczny Łukowski, w Kownie postowie Sonołowski i Jakubowski.

Aresztowani posłowie, głównie dwaj pierwsi, najprawdopodobniej stawieni zostaną przed sąd połowy i grozi im kara śmierci.

Liczba osób w obozie koncentracyjnym w Wormiach wzrosła do 300.

SZAŁ GWALTÓW I TERORU.

Tel. własny „Kur. Łódzki”.

Wilno, 7 października.

Otrzymało tu wiadomość o nowych gwałtach i represjach, zastosowanych przez rząd kowieński na szeroką skalę nie tylko w stosunku do mniejszości polsk. ale także do żydów i Niemców.

Wiadomości te wywołały silne zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej Wilna. Poszczególne organizacje żydowskie wysunęły projekt zsolidaryzowania się z żydów z polską akcją protestu przeciwko uciskowi mniejszości narodowych na Litwie.

PRUSY WYDAJĄ ZBIEGÓW POLITYCZNYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 7 października.

„Rote Fahne” donosi z Tyłży, że w Prusach wschodnich na pograniczu litewskim pod Trappenami żandarmeria aresztowała 16 uciekinierów politycznych z Litwy, o czym zawiadomiła policję litewską w Tyłży. Następnie odstawiono zbiegów na stronę litewską.

„Rote Fahne” oświadcza, że policja pruska dopuściła się w ten sposób niesłychanego naruszenia międzynarodowego prawa azylu, wydając zbiegów politycznych w ręce żandarmerii litewskiej.

PRÓBY RATUNKU.

Agencja Wschodnia.

Pekin, 7 października.

Według krążących pogłosek, ofensywa wojsk południowych postępuje stale naprzód. Dostojnicy rządu pekińskiego wysłali swoje rodziny do Mukdena, w obawie przed możliwym upadkiem Pekinu.

Z głównej kwatery gen. Czang-Tso-Li na komunikują, iż gen. Czang-Tso-Lin zamierza wydać południowcom decydującą bitwę u przesmyku Nan-Kau-Fi. Z pomocą Czang-Tso-Linowi daży 15 tysięcy kawalerzystów mongolskich i kilka tysięcy ludzi innych rodzajów broni.

Zaostrzenie się sytuacji nad Bałtykiem.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 7 października.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” pisze: Koła dyplomatyczne są zaniepokojone obecną sytuacją nad Bałtykiem. Jeszcze niedawno wydawało się, iż modus vivendi pomiędzy Polską a Litwą jest możliwy do osiągnięcia. Do powrotu stosunków normalnych starały się przyczynić zarówno Anglja jak i Francja. Zaostrzenie stosunków pomiędzy Łotwą i Estonją jeszcze bardziej wzmagają powagę sytuacji.

Wielki francuski raid lotniczy.

40.000 klm. w ciągu 300 godzin.

Tel. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Paryż, 7 października.

Czynione są przygotowania do wielkiego raidu lotniczego z Paryża do Hanoi w Kambodży francuskiej (Azja południowo-wschodnia) i z powrotem. Lot wynie-

sie 40.000 klm. i odbędzie się przez Bukareszt, Konstantynopol, Indje.

Aparat ponieśli pięciu lotników pod dowództwem płk. Antoina, który oblicza, iż odbędzie tę drogę w ciągu 300 godzin. Odlot nastąpi z końcem października.

Katastrofa na dworcu kolejowym we Lwowie.

12 osób rannych i kontuzjowanych.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Lwów, 7 października.

Wczoraj o godz. 5 min. 45 po poł. wydarzyła się we Lwowie na dworcu osoba wym katastrofa kolejowa. Mianowicie po ciąg osobowy, wchodzący na stację, najechał na manewrujący parowóz. Zderzenie

było bardzo silne. W wyniku obydwie lokomotywy zostały rozbite, jak również uszkodzonych zostało 6 wagonów pociągu osobowego. Z pośród podróżnych 10 osób odniosło lekkie rany i kontuzje. Ze służby kolejowej poszkodowani zostali dwaj konduktorzy.

Zmienne losy wojny domowej w Chinach.

Północna armia rozbita.

Agencja telegr. „Express”.

Londyn, 7 października.

Wspólne operacje armii gen. Fenga, Gupana w prowincji Shanai gen. Jena o-

raz armii południowej zakończyły się pomyślnie rozbitiem armii Czang-Tso-Lina, który cofa się w wielkim nieładzie. W Pekinie liczą się z rychłym upadkiem stolicy.

Do akt. Nr. 462/27 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 35 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., oświadcza, że w dniu 18 października 27 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Ewangielickiej Nr. 1 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Tadeusza i Romualda Kleszczyńskich i składających się z 500 tomów książek — ocenionych na sumę 500 zł.

Do akt. Nr. 547/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 35, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., oświadcza, że w dniu 18 października 27 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Orła pod Nr. 14 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do E. m. m. Wacławik i składających się z mebli ocenionych na sumę 810 złotych.

Do akt. Nr. 527/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 35, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., oświadcza, że w dniu 21 października 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Główniej nr. 56 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości składających się z maszyn do krajania traw i karmelków i in. ocenionych na sumę 1100 zł.

Wielki wybór

Towarów fabr. Leonhardta na garnitury, palta i jesionki Nowości na suknie i palta damskie Jedwabie gładkie i w deseń Resztki na palta dziecięce. HURT i DETAL. Edmund Wasilewski. Piotrkowska 152.

Dr. med.

Tochterman powrócił.

MIÓD PSZCZELNY

tegoroczny, czysty, świeży lipcowy w blaszankach brutto 3 kg zł 10.80, 5 kg zł 15.10 kg zł 28, wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za saliczką WIKTOR MITTELMAN p. Kozowa, wol. Tarnopolskie.

Lekarz - dentysta

P. Żytnicka-Kahanowa POWRÓCIŁA. Konstanyńska 9. Tel. 33-53.

Ajentów

z kaucją od 2—3000 zł. do sprzedaży obrazów olejnych poszukuje SKOCZYŃSKI, Wólczańska 78, III p. front na lewo od 10 12 i od 8—9 w.

Zdolny PALACZ

do kotła opłomkowego z rusztowaniem i chomem rusztami poszukiwany. Zgłoście się ul. Kilińskiego Nr. 228.

Rytmiki i Tańców Plastycznych

udziela DAISY SMITH. Kancelaria czynna tylko w wtorki i czwartki od 11—11 i od 3—5 pp. przy ul. Południowej 10, (lokal Szkoły Tańców D. Frydwalda). Komplet dla pań. Dzieci przyjmowane są od lat 6-u.

Dr. med.

EKKERT

powrócił. Kilińskiego 143 przy Główniej choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—3 1/2.

Dr.

Sołowiejczyk ARKADJUSZ

chor. Dzieci ANDRZEJA: tel. 29-85, przyjmuje 9—10, 1 5—6.30.

